

# GŁOS PORANNY

**DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI**

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — **Cena 20 groszy** — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 65.155 i 64730

## ŁÓDŹ WYŁĄCZONA z rządowej akcji zniżki cen

**Międzyministerjalna komisja badała wczoraj włókiennictwo na miejscu**

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi specjalna komisja międzyministerjalna, złożona z przedstawicieli min. przemysłu i handlu, min. pracy i opieki społecznej oraz min. skarbu, celem dokładnego zbadania całokształtu stosunków w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Przyjazd tej komisji do Łodzi pozostaje w ścisłym związku z konferencją, odbytą w poniedziałek przez delegację przemysłu łódzkiego w osobach pp. Kiedermana, Roberta Geyera, dyr. inż. Szrednickiego i Lachetta z min. Prystorem.

poinformuje niezwłocznie prasę w oficjalnym komunikacie ministerstwa.

### Normalizacja produkcji

Po tem oświadczeniu rozwinęła się niezwykle ożywiona dyskusja na temat obecnej sytuacji przemysłu oraz szeregu środków zaradczych. W dyskusji tej zwrócono uwagę, że produkcja w bawełnie jest nadmierna i obecnie nie zbywa się nawet 35 proc. zmniejszonej już produkcji w tej gałęzi.

Min. Prystor wysunął propozycję powołania arbitra, któryby zajął się sfinalizowaniem pertraktacji w łonie kartelu, jednakże obecni na konferencji członkowie zarządu kartelu wyrazili wątpliwość, czy osoba arbitra zostanie przyjęta przez pełne 100 proc. ewentualnych członków kartelu.

Wobec tego min. Prystor wysunął drugą propozycję, polegającą na możliwości ustalania przez ministerstwo przemysłu i handlu w okresie dekonjunktury ilości godzin pracy w tygodniu dla całego przemysłu włókienniczego. Tak np. stosownie do potrzeb produkcji cały przemysł pracować będzie nie więcej, niż 46 godzin na jedną zmianę, a w miarę wzrostu potrzeb ilość ta stosunkowo będzie podniesiona.

Te propozycje wywołały ożywioną dyskusję, w wyniku której min. Prystor oświadczył, iż we wtorek wyśle do Łodzi specjalną komisję międzyministerjalną z przedstawicielami min. przem. i handlu, min. pracy oraz min. skarbu.

Komisja ta zbada całokształt stosunków w przemyśle włókienniczym, możliwości uporządkowania produkcji, a od jej sprawozdania uzależniła się ostateczna decyzja.

### Komunikat rządowy

Na tem konferencja została zakończona i stosownie do swego przyrzeczenia min. Prystor wydał niezwłocznie komunikat do prasy, stwierdzając, iż w odniesieniu do włókiennictwa akcja zniżkowa rządu uważana jest za ukończoną.

Komunikat ten brzmi następująco:

„Prowadzona przez rząd od połowy stycznia b. r. akcja w kierunku obniżenia cen artykułów przemysłowych i spożywczych w handlu dała dość znaczne rezultaty. Spadek cen w niektórych branżach został

mianowicie na tyle zaawansowany, że osiągnął już wyczerpujący poziom możliwości. Poczem po wyliczeniu szeregu artykułów spożywczych i przemysłowych, w których wspomniana zniżka się przejawiała, ministerstwo, reasumując wyniki akcji, stwierdza, iż w trzech branżach, a mianowicie, w artykułach włókienniczych, w nawozach azotowych i produktach naftowych ceny spadły do takiego poziomu, iż nie należy spodziewać się w nadchodzącym okresie dalszego spadku, tak że rząd w tych trzech branżach uważa akcję za ukończoną“.

### Międzyministerjalna komisja w Łodzi

Międzyministerjalna komisja, która przybyła do Łodzi wczoraj rano, rozpoczęła swe prace już o godz. 10-ej w urzędzie wojewódzkim, gdzie odbyła szereg konferencji z naczelnikami odnośnych wydziałów województwa, z prezesem izby skarbowej oraz z inspektorem pracy.

W godzinach popołudniowych odbyła się w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli izby przemysłowo-handlowej pp. prezesa Roberta Geyera i dyrektora inż. Bajera oraz związków przemysłu włókienniczego z pp. Poznańskim, Kernbaumem, Szrednickim i Pawłowskim na czele.

W dniu dzisiejszym komisja w dalszym ciągu badań będzie stosunki w przemyśle.

\* \* \*

Przyjazd międzyministerjalnej komisji do Łodzi powitają przedstawiciele życia gospodarczego niewątpliwie z drżem

zadowolaniem, a poczynaniom min. Prystora, opartym na dokładnym zapoznaniu się z sytuacją włókiennictwa, bezwzględnie przyklasną. Poczynania te idą bowiem w kierunku uzdrowienia stosunków produkcyjnych w łódzkim przemyśle włókienniczym i stanowić mogą poważny krok na tle całkowitej sanacji tej gałęzi wytwórczości.

Z drugiej strony to poważne źródłowe podejście min. Prystora do zagadnień rozwojowych włókiennictwa świadczy o tem, iż czynniki miarodajne zainteresowały się wreszcie naszym ośrodkiem produkcji, który dotąd w okresie ciężkiej walki pozostawiony był własnym swym siłom.

Co się zaś tyczy jednego z fragmentów zagadnienia włókiennictwa — propagowanej przez rząd zniżki cen w tej gałęzi przemysłu, to jak wiadomo od pierwszej chwili ustosunkowaliśmy się do tej akcji krytycznie, zdając sobie sprawę z wyśrubowanych in minus cen manufaktury, których dalszy spadek grozi poważnymi komplikacjami i jeszcze większym pogłębieniem kryzysu. To też obecne wyłączenie włókiennictwa z akcji rządowej jest wypełnieniem gloszonych przez nas postulatów.

### Konferencja w Warszawie

Na konferencji tej, na której reprezentowany był związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim i zarząd kartelu przedzalników bawełnianych, poruszono w pierwszym rzędzie sprawę ustosunkowania się przemysłu włókienniczego do akcji zniżki cen.

Przedstawiciele przemysłu łódzkiego przytoczyli szereg cyfrowych danych, obejmujących cenniki, poszczególnych gatunków towarów włókienniczych wskazując, iż zniżka cen we włókiennictwie, pod wpływem kryzysowych konjunktur trwa samorzutnie już od 2 lat.

W obecnym momencie ceny stoją na poziomie poniżej kosztów własnych i dalszy ich spadek grozi włókiennictwu katastrofą.

Zniżka ta w niektórych branżach dochodzi do 38 proc. Przedstawiciele przemysłu zwrócili również uwagę na niewłaściwe metody niższych organów administracyjnych w miastach i powiatach, które spowodowały kompletny strejk kupujących, przyczyniając się do przekreślenia konjunktur sezonowych. W tych warunkach przemysł włókienniczy wysunąć musi postulat wyeliminowania włókiennictwa z ogólnej akcji zniżkowej.

### Spadek cen

W odpowiedzi na wywody przedstawicieli przemysłu, minister Prystor, przyznając częściowo słuszność tych postulatów zakwestjonował szereg danych statystycznych, dotyczących zniżki cen, która jego zdaniem nie jest tak znaczna we włókiennictwie, jak to precy-

zuja przedstawiciele przemysłu.

Według informacji ministerstwa zniżka cen w okresie od 1 stycznia 1931 r. do 23 lutego b. r. przedstawia się we włókiennictwie następująco:

art. gumowo-taśmowe i wstążkowe bawełn.	135 - 142	40.—	34.—
art. gumowo-taśmowe i wstążkowe jedwab.	109 - 1	220	180.—
art. gumowo-taśmowe i wstążkowe półjedwabne	173	135	127.50
Płaszcz gabardinowy męski za 1 szt.	162	144.50	
guziki (komplet) 2 grossy małych i 1 średni		13.50	13.—
stożki do kapeluszy damskie	41.40	33.80	
stożki do kapeluszy męskie	40.05	35.60	
swetry wełniane tańszy gat.	17.50	14.—	
kapelusz fabryki „Goepfert“ dol.	3.18	2.90	
średnie koszule męskie fabr.	12.00	11.00	
pończochy jedwabne spadły od	20—30	proc.	
bielizna przeciętnie spadła o	8—10	proc.	
(w „Białym Tygodniu“)	20—25	proc.	
plótna spadły o	10	proc.	
gładkie towary bawełniane spadły o	10—15	proc.	

W ten sposób spadek cen we włókiennictwie osiągnął już pewien poziom możliwości i z tego względu

**MINISTER UWAGA ZA MOŻLIWE ODWOŁANIE TEJ AKCJI ZNIŻKOWEJ WE WŁÓKIENICTWIE.**

Minister oświadczył również, iż o tej tak doniosłej dla przemysłu włókienniczego sprawie

**„Mój Głosik“ ukazuje się stale w piątki**

## MOŻECIE

mieć zawsze śnieżno-białe zęby, czyszcząc je codziennie mydłem do zębów Odol. Mydło Odol czyści zęby i przywraca im naturalną barwę.

Mydło do zębów Odol posiada przyjemny smak i jest bardzo oszczędne w użyciu.



## Skandal w rodzinie królewskiej

## Następca tronu włoskiego rozszedł się z niedawno poślubioną żoną

Z Nizy donoszą o niezwykłym skandalu, który rozegrał się w jednym z wytwornych hoteli. Oto książę Humbert, następca tronu włoskiego pokłócił się ze swą żoną księżniczką belgijską Jose, tak, że doszło do zupełnego zerwania.

Książę Humbert wyjechał z hotelu w towarzystwie pięknej kobiety, o której względy ostatnio się ubiegał.

W związku z tym niesłychanym skandalem, podaje pismo paryskie „Aux Ecoutés” wiadomość, że król włoski starać się będzie o unieważnienie małżeństwa u ojca świętego.

Mussolini, który ma doskonałe stosunki z Watykanem, mógłby ułatwić młodej parze starania, ale dyktator włoski nie jest w najlepszych stosunkach z następcą tronu i dlatego pozostawia Humbertowi starania o załatwienie sprawy małżeńskiej.

Król Albert belgijski jest niesłychanie oburzony skandalicznym zachowaniem się zięcia.

Zaznaczyć należy, że ślub młodej pary odbył się 8 stycznia 1930 r. w Rzymie, przy niesłychanej radości ludności włoskiej i belgijskiej.

## Kościół z mikrofonem i gramofonem

W mieście Pielgrzymowie, w północno-wschodnich Czechach, zaprowadzono w kościele ciekawą nowość, w postaci instalacji, umożliwiającej wierzącym słuchanie kazań i mszy św. w najodleglejszych zakątkach kościoła. Na kazalnicy umieszczono mikrofon, do którego wygłasza kazanie. Dźwięki dostają się do zasilacza umieszczonego w zakrystii, a stąd do amplifonów zawieszonych u sklepienia. W ławkach znajdują się słuchawki, dla ludzi źle słyszących. Również w zakrystii mieści się gramofon z płytami, zawierającymi pieśni religijne i muzykę kościelną, która transmitowana jest na chór i podawana słuchaczom nadzwyczaj silnym reproductorem. Organy są zupełnie zbędne.

## Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Dr. med. J. Dynin  
specjalista

przyjmuje od 5 do 7  
6 Sierpnia 30. Tel. 153-85.

# Autor „Cjankali” w więzieniu

## Dr. Wolff — ofiarą głozonej przez się pogłódów w sprawie przerywania ciąży

STUTT GART, 25 II. (Od wł. korespondenta „Głosu Porannego”).

Afera doktora Fryderyka Wolffa, autora słynnej sztuki „Cjankali”, który został aresztowany pod zarzutem, iż wystał świadectwo lekarskie o konieczności przerywania ciąży bez dostatecznych powodów, zatacza coraz szersze kręgi. Władze zasekwestrowały kartotekę dr. Wolffa, w której znaleziono nie tylko nazwisko i dokładny adres pacjentki, lecz również notatki o wyniku badania lekarskiego i tekst wystawionego przezeń świadectwa. Gdyby prokuratorja zamierzała przeprowadzić śledztwo w kierunku wszystkich znalezionych adresów, to sprawa pociągnęłaby za sobą wprost nieprzewidziane skutki.

Obrońcy aresztowanej również pani dr. Jakubowicz - Kienle i dr. Wolffa opublikowali co następuje:

„Dotychczas powstrzymywalimy się od wszelkiego publicznego oświadczenia, aby uniknąć zaniepokojenia wielu kobiet i rodzin, które mogą być wciągnięte w tę sprawę. Również i teraz powstrzymujemy się od wszelkiego wyjaśnienia co do samej sprawy, ponieważ nie uważamy za wskazane uprzedzić stwierdzenia stanu faktycznego przez sąd. Chcemy jedynie podkreślić, że nasi młodziodawcy zaprzeczają w jaknajenergiczniejszy sposób, jakoby mieli popełnić czyn karygodny. Wnosimy o uwolnienie ich z aresztu śledczego, przyczem wnioszek ten zgodnie z obowiązującymi przepisami, musi być rozpatrzony przez sąd w ciągu tygodnia”.

Liczba świadectw, wystawionych przez dr. Wolffa, na podstawie których dr. Jakubowicz - Kienle uważała się za uprawnioną do podejmowania zabiegów poronienia, sięga liczy

by 60 do 80. Jak komunikują, nie we wszystkich świadectwach podane są, jako powód cierpienia organiczne. Podobno na niektórych podane są wyraźnie „przyczyny społeczne”. Znaczący to więc, że dr. Wolf postępował, jako lekarz, zgodnie z zasadami głozonej przez siebie w charakterze literata.

Śledztwo będzie musiało dać odpowiedź właśnie co do tego najważniejszego punktu, a mianowicie, czy dr. Wolff popełnił przestępstwo, krocząc w życiu świadomie i wiernie za swym głębokim przekonaniem, iż stosowanie paragrafu 218 w obecnej formie jest niemożliwe i niesłychanie krzywdzące. Dr. Jakubowicz - Kienle oskarżona jest o to, iż w około 200 wypadkach popełniła przestępstwo przeciwko art. 218.

Całą sprawę zainicjowali prokuratorowie Hagedorn i Kuchorst bez porozumienia z mi-

nisterstwem. Prokurator Kuchorst jest znany w Niemczech ze stałego ośmieszania jego osoby przez pismo humorystyczne „Simpleissimus”, a także ze sprawy, jaką wytoczył berlińskiemu lekarzowi dr. Hodannowi, pociągając go do odpowiedzialności za wydane dzieła z zakresu medycyny seksualnej. Niektóre z tych pism używane są zagranicą, jako podręczniki w wyższych uczelniach dla dziewcząt. Godzi się zaznaczyć, że we wszystkich tych sprawach sądy niemieckie wydały wyroki uniewinniające.

Na znak protestu przeciwko nagłemu aresztowaniu dr. Wolffa, Piscator wznowił na swej scenie w środę, czwartek, i piątek bieżącego tygodnia sztukę „Cjankali”. Na przedstawieniach tych zajmują stanowisko wobec sprawy dr. Wolffa wybitne osobistości z życia publicznego, świata lekarskiego i prawniczego.

# Nowoczesny awanturnik

## Dzisiejszy król szybkości i jutrzejszy zdobywca skarbów na wyspach Kokosowych

Londyn, w lutym.

Malcolm Campbell! Nie znacie Malcolma Campbella? Cała Anglja mówi teraz tylko o Malcolmie Campbellu, nazwisko jego jest najbardziej popularne, reklamy polecają benzynę, której używa Campbell, olej, którym Campbell smaruje silnik swego auta, paltó, które nosi Campbell i t. d. i t. d. Czem się wslawił Campbell? Zdobył światowy rekord szybkości, osiągając w Daytonie na swym „Niebieskim ptaku” 245,7 mil na godzinę, czyli o 14 mil więcej od poprzedniego rekordzisty, tragicznie zmarłego sira Henryka Seegrave'a. Gdyby można było z taką szybkością stałe podróżować z Londynu do Edynburgu trwałaby zaledwie 93 minuty!

Zdobywca światowego rekordu szybkości jest typowym awanturnikiem. Tego rodzaju awanturnikiem, jakich w ciągu pięciu wieków z powodzeniem „produkuje” Wielka Brytania, i którzy przysporzyli jej kolonji na całej kuli ziemskiej. Gdyby Campbell żył w 17-tym wieku, szukałby „bliżej” drogi do Indji, odkryłby Australję lub Tasmanję, gdyby żył w 18-tym wieku — walczyłby na królewskiej fregacie z piratami lub w głębi Ameryki z czerwonoskórzymi. W wieku 19-tym zagłębiałby się wraz z Livingstonem w knieje i puszcze środkowej Afryki lub ścigałby handlarzy murzynów na oceanie.

Dziś czasy są bardziej prozaiczne. Ameryka i Australja są już odkryte, w Nairobi i Tanganjce siedmiolampowe aparaty radiowe grają najnowsze fox-trotty, czerwonoskórzy wydają własne dzienniki i chodzą wieczorami do klubu na brydża, a synowie ludożerców kształcą się w uniwersytetach. Cóż ma począć osoba, posiadająca jednak żyłkę awanturniczą? I człowiek blisko pięćdziesiątki, właści-



Campbell i jego żona

Na pierwszym planie widzimy zrobiony z kwiatów model samochodu, na którym pobit rekord, ofiarowany mu na uroczystym przyjęciu w Londynie.

ciel kilku majątków ziemskich, szczęśliwy mąż i ojciec dwojga dzieci drobnych porzuca wszystko, każe dech chwili ryzykując życie i zdrowie, by zdobyć „jeszcze kilka mil szybkości na godzinę”. Przyjemność ta nie jest również tanią zabawą, skoro dotychczas Campbell wydał już na wyścigi samochodowe i na budowę swych samochodów specjalnej konstrukcji około 80 tysięcy funtów szterlingów (3 i pół miliona złotych).

Krew awanturniczych przodków burzyła się w Campbellu jeszcze za młodu. Wypróbował wszelkie rodzaje sportów. Polował na krokodyla nad Pacyfikiem, poszukiwał ukrytych skarbów na wy-

spach Kokosowych, przelatywał samolotem nad Saharą, dostał się do niewoli powstańczych rifeńców, a wykupił się dwiema jedwabnymi pyjamami, wreszcie opanowała go jedna myśl: szybkość!

W jaknajkrótszym czasie pokryć jak największą przestrzeń!

Odtąd pracuje nad udoskonaleniem auta wyścigowego, wzmacnia silniki, dąży do usunięcia „tarcia” powietrza, słowem, ani na chwilę nie zaznaje spokoju. Gdy go uprzedzają, że jest to sport nader niebezpieczny, że właśnie podczas takiego wyścigu zginął odważny Seegrave, Campbell z uśmiechem odpowiada: „Nie mi się nie stanie, jeśli sądzono, bym jeszcze żył”.

Campbell walczy o szybkość. Pokonuje przeszkody, odważnie pędzi naprzód, aby odkryć światu nowe możliwości komunikacji. Nie jest to wszakże jedynym zamiłowaniem Malcolma Campbella. Odwiecznym jego marzeniem jest... odkrycie skarbów na wyspach Kokosowych.

Za młodu był już tam i szperał pod piekąciami promieniami podzwońnikowego słońca. Obecnie buduje własny yacht, pragnąc udać się na owe bezludne, przeklęte przez Boga, opuszczone przez ludzi wyspy, zagubione na oceanie Spokojnym na znacznej odległości od Costa — Riki. Tam, zgodnie z podaniem, zostały zakopane przez słynnych piratów „Benita — Krwawiący Miecz” i kapitana Thompsona, zdradzieckiego dowódcę „Drogiej Mary”, miljonowe skarby. Campbellowi nie zależy na ich wartości pieniężnej. Zgóry zapowiada, że rozda je instytucjom dobroczynnym, część zaś wróci kościołowi, gdyż piraci nie oszczędzali również i świątyń. Dla siebie nie chce nic. Pragnie tylko skarb odnaleźć. Cóż to jest dzisiaj tylko sport!

L. H.

## Po Butlerze — O'Brian robi przykrość Mussolinemu

NEW YORK, (PAT). 23. 2. — Po niedawnym wystąpieniu przeciwko Mussolinemu gen. Butlera prokurator generalny Stanów Zjednoczonych O'Brian, wypowiedział publicznie słowa, które mogą wywołać nowe tarcia. O'Brian oświadczył mianowicie, że Stany Zjednoczone nie mają takiego rządu, jak Włochy, gdzie jedno słowo dyktatora może zadecydować o ogólnej obniżce płac.

# „Dzień głodu”

ogłosiła na dzisiaj III międzynarodówka

W całej Europie przygotowywane są manifestacje komunistyczne. -- Władze w Polsce wydały zarządzenia, by nie dopuścić do jakichkolwiek ekscesów

Na dzień dzisiejszy przygotowują komuniści wielkie demonstracje we wszystkich państwach Europy. Ma to być t. zw. „dzień demonstracji bezrobotnych”. Cała akcja kierowana jest z Moskwy.

## PRZYGOTOWANIA III MIĘDZYNARODÓWKI.

Moskiewska „Proletarjaska Prawda” zapowiada, że demonstracje te mają mieć znacznie większe znaczenie, niż wystąpienie bezrobotnych w dn. 6-go marca z. r., które nie bardzo się udało z powodu złego kierownictwa. Obecnie III-cia międzynarodówka miała przygotować rzecz lepiej. We wszystkich państwach, nie wyłączając Polski, zorganizowano specjalne komitety demonstracyjne. W samych Niemczech takich komitetów powstało 1500.

W dn. 25 b. m. — pisze agitacyjnie „Proletarjaska Prawda” — masy bezrobotnych mają głośno zaprotestować przeciwko swej nędzy, oraz przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu. Będzie to przygotowanie do dalszej walki, a zarazem mobilizacja sił proletariatu międzynarodowego w państwach kapitalistycznych“.

## W PARYŻU.

Z wiadomości, jakie sygnalizują z różnych stron Europy, okazuje się, że poza Niemcami, najsilniejsze przygotowania czynią agenci kominternu we Francji. W Paryżu chcą komuniści wywołać na dzień 25 b. m. strejk demonstracyjny i zorganizować pochody uliczne.

Rząd postanowił przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki, aby zapobiec wszelkim nieporządkom. Na odbytej u premiera naradzie opracowano plan przeciwdziałania zapowiedzianej manifestacji komunistycznej. Żadne wiece ani pochody nie będą dopuszczone w Paryżu i okolicy. Cudzoziemcy, którzyby wzięli udział w jakichkolwiek manifestacjach, będą natychmiast wydaleny z granic Francji. Osoby, któreby do puściły się jakichkolwiek gwałtów, lub w posiadaniu których znalazłaby się broń, zostaną aresztowane i oddane pod sąd. Analogiczne instrukcje zostały udzielone prefektom poszczególnych departamentów.

## W KRAJACH BAŁTYCKICH.

Robią również komuniści przygotowania w krajach bałtyckich. Na ulicach Tallina

rozrzucono w dużych ilościach ulotki komunistyczne, nawołujące do wzięcia udziału w demonstracjach. W związku z tem prefekt policji w Tallinie wydał zarządzenie, zabraniające wszelkich pochodów i demonstracji.

## W WARSZAWIE.

Również i komuniści warszawscy czynią energiczne przygotowania do jutrzejszych manifestacji w związku z „Dniem głodowym”.

Agitatorzy komunistyczni rozwinęli na terenie stolicy energiczną akcję, celem skupienia wokół siebie w tym dniu jaknajszerszych mas robotników i bezrobotnych i wyprowadzenia ich na ulicę, mimo zakazu władz administracyjnych, dla wielkich demonstracji. Od kilku dni komuniści w dzielnicach północnych Warszawy urządzają próbne demonstracje, rozrzucają ulotki i na masówkach przed fabrykami wzywają do udziału w „Międzynarodowym dniu walki z głodem”.

Stołeczne władze bezpieczeństwa wobec tych zapowiedzi i kampanji agitacyjnej komuni-

stów wydały szereg zarządzeń, mających na celu niedopuszczenie i likwidowanie w zarodku wszelkich wystąpień ulicznych, organizowanych przez komunistów.

Na dzień 25 b. m. w policji warszawskiej zarządzone zostało ostre pogotowie. Akcją kierować będzie osobiście komisarz rządu, p. wojewoda Jaroszewicz, przy pomocy komendanta policji, inspektora Czyniowskiego. Oddziały policyjne zaopatrzone zostały w środki gazowe i samochody pancernie. Przed fabrykami oraz państwowym urzędem pośrednictwa pracy skonsygnowane będą specjalne oddziały policji. Ponadto szereg lotnych oddziałów na samochodach i motocyklach haczyć będą, by w dzielnicach, w których agitacja komunistów jest najsilniejsza, nie był zakłócony spokój i porządek publiczny.

W godzinach rannych komuniści zapowiedzieli wiec na pl. Kercelego, oraz masówki przed szeregiem fabryk, m. in. „Parowozem”, Lilpopem i Norblinem. W godzinach wieczornych zaś demonstracje uliczne oraz pochód na pl. Teatralny. Władze bezpieczeństwa zmo-

bilizowały wszystkie środki, jakie są w ich posiadaniu, by sporalizować zapowiedzianą przez komunistów demonstrację, są zdecydowane do likwidowania w zarodku wszelkich prób wywołania zajść i usiłowania zakłócenia spokoju.

## W INNYCH WOJEWÓDZTWACH.

Także we wszystkich województwach, gdzie są szkodliwe analogiczne demonstracje, władze Leżyczeństwa wydały zarządzenia, celem utrzymania spokoju i natychmiastowego, bezwzględnie likwidowania jakichkolwiek zajść.

## W ŁODZI.

Podobnie i w Łodzi już od wczorajszego wieczora zarządzone jest ostre pogotowie całej policji, przyczem władze zdecydowane są za wszelką cenę nie dopuścić do naruszenia spokoju i porządku i uniemożliwić wszelkie demonstracje. Jednakże w Łodzi naogół panuje mniejsze podniecenie umysłów i nie należy się spodziewać, by doszło do jakichś starć czy ekscesów.

# Stalność waluty polskiej

Przyczyny światowej klęski gospodarczej  
Doroczne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego doroczne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego. Ogółem zostało zgłoszonych 266,795 akcji, uprawnionych do 8,185 głosów.

Po zagajeniu zgromadzenia prezes dr. Wróblewski scharakteryzował działalność Banku Polskiego w r. 1930 w sposób następujący:

— Od jesieni 1929 r. bank nie korzysta już ze związanego z pożyczką stabilizacyjną kredytu międzynarodowego — bank utrzymał absolutne bezpieczeństwo i absolutną stalność polskiej waluty. Zachowanie się społeczeństwa wobec tej polityki banku dowiodło jego dojrzałości w dziedzinie psychologii finansowej. Zarządzenia banku spotkały się z natychmiastowym zrozumieniem i poza naturalnymi odruchami protestu bezpośrednio dotkniętych, znalazły powszechną niemal aprobatę.

Rok ubiegły był rokiem klęski gospodarczej na skalę światową. Od czasu wojny światowej ludność na kuli ziemskiej wzrosła o 10 proc. produkcja artykułów żywności o 16 proc., surowców o 40 proc.

## Dziś wyrok w procesie arcybiskupa Kowalskiego

WARSZAWA, 24, 2. (PAT). — Rozprawa w sądzie apelacyjnym przeciwko arcybiskupowi marjawiemu Kowalskiemu dobiega końca. Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

Niema cyfr wzrostu produkcji przemysłowej w ścisłym znaczeniu w tym roku, ale wiadomo, że ekspansja tej produkcji w ostatnich latach była olbrzymia. Wzmocniona produkcja świata, umożliwiona przez dopływ kredytu, przewyższający bardzo znacznie wzrost realnych oszczędności, podniosła wprawdzie przeciętne stopy życiowe, ale wskutek nierówności cen i przeszkód w wolnej wymianie towarów, świat nie jest zdolny rozdzielać swobodnie i odpowiednio tego nadmiaru obfitości dóbr. Konsumcja żadną miarą nie może podążyć za produkcją. Rozpoczął się proces wzajemnego dopasowywania się sił gospodarczych.

Nie niskie ceny są katastrofą, lecz tylko gwałtownie nagłe tempo w jakim zniża nastąpiła. Dla wszystkich galezi gospodarstwa produkcyjnego włącznie z rolnictwem jest zdrowiej i bezpieczniejsze oprzeć kalkulację na takim najbliższym poziomie cen, przy którym mogą jeszcze pomyślnie się rozwijać, aniżeli dążyć do osiągnięcia możliwie najwyższych zysków przez śrubowanie cen do najwyższego poziomu, jaki się wogóle da uzyskać. Nałożenie hamulca na chciwość zysku okazuje się zawsze na dłuższy dystans lepszym i pewniejszym interesem.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniem i bilansem banku za rok 1930, walne zgromadzenie akcjonariuszy na wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie zatwierdziło sprawozdanie i bilans banku wraz z rachunkiem strat i zysków oraz podział zysków, przy czym przypadająca dywidenda w wysokości 15 złotych od jednej

akcji i emisji 10 złotych od II emisji ma być wypłacana począwszy od 25 lutego br.

Następnie dokonano wyborów, na mocy których weszli do rady pp. Wacław Fajans, Kazimierz Fudałowski, Henryk Grohman (ponownie), dr. Leon Barański — komisarz banku, Stanisław ks. Lubomirski; na zastępców: Marjan Bożewicz, Paweł Geisenheimer i Jan Zaglenczny.

## Szereg urzędników M. S. Z. przeniesiony w stan spoczynku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wskutek przekroczenia granicy wieku szereg wyższych urzędników M. S. Zagr. został przeniesiony w stan spoczynku, między innymi b. ministrowie Bertoni i Wasilewski.

## Wyrok w procesie częstochowskim zostanie dziś ogłoszony

CZĘSTOCHOWA, 24 II. — Wczorajsza rozprawa o krwawe zajęcia w częstochowskiej kasie chorych rozpoczęła się po godzinie 12-cj.

Caty dzień wypełniły przemówienia prokuratora i obrońcy.

Pierwszy przemawiał prokurator Nisenson, domagając się surowej kary dla oskarżonych.

# Dziś ożywienie w gmachu sejmowym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym obradowała sejmowa komisja nietykalności poselskiej, która na wniosek ministra sprawiedliwości uchwaliła wydać sądowi pos. Tkaczowa (komunisty).

Następnie komisja odrzuciła wniosek klubu chłopskiego o zawieszenie postępowania sądowego i uwolnienie z aresztu pos. Dobrocha z klubu chłopskiego.

W dniu dzisiejszym obradować

będzie sejmowa komisja spraw za granicznych. Na porządku dziennym sprawa ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami. Prawdopodobnie przemawiać będzie min. Zaleski. W godzinach popołudniowych odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym między innymi sprawa podwyższenia podatku od kart do gry, natomiast niema ani ustawy alkoholowej ani projektu zmian konstytucji.

# Dziwne najście na pałac prezydenta Hindenburga

BERLIN, 24, 2. (PAT). Dziś w południe miasto zostało zaalarmowane wiadomością o zajściu, którego widownią był pałac prezydenta Hindenburga. Wiadomość ta wywołała powszechne zdenerwowanie. O godz. 11,30 w pokoju przyległym do poczekalni pałacu prezydenta, gdzie znajdowali się portier i urzędnik policji kryminalnej, zjawił się nagle nieznamy osobnik, który w stanie silnego zdenerwowania zwrócił się do obecnych z prośbą

o zasilek. Ponieważ zachowanie się nieznanego było podejrzane, urzędnik policji oświadczył, że prośbę o zasilek powinien wnieść na piśmie. W odpowiedzi na to nieznajomy w najwyższym podnieceniu oświadczył, że czekać nie może przyczem błyskawicznym ruchem dobył z kieszeni rewolwer. W ostatniej chwili, zanim jeszcze padł strzał urzędnikowi policji udało się ohezwładnić nieznanego i wywać mu z ręki rewolwer. Po zaprowadzeniu sprawcy zajścia na policję okazało się, że jest nim 25-letni pomocnik handlowy Alojzy Broll, który niedawno przybył z Górnego Śląska do Berlina. Do pałacu Broll przedostał się wejściem bocznym przez ogród.

Lekarz wydał orzeczenie, stwierdzające że Broll nie jest człowiekiem umysłowo chorym, wobec czego oddano go do dalszej dyspozycji władz policyjno-sądowych.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

# Znakomity „Kat”

kreujący jedną z głównych ról w filmie „Na Zachodzie bez zmian”, zmarł z głodu w Hollywood

Hollywood, w lutym.

Sympatyczny „Kat” kreujący jedną z głównych ról w filmie Remarquea „Na zachodzie bez zmian”, zmarł. Ten, który wcielił w życie piękną postać kaprala Kaczyńskiego z powieści wojennej, zakończył życie w Hollywood w okolicznościach naprawdę niezwykłych. Od pewnego czasu wielki artysta, znany ze swej tuszy, postanowił zeszcupleć, aby lepiej się czuć w roli dziennikarza, którą miał kreować w jednym z najbliższych filmów. Potężny organizm Louis Wolheima, przyzwyczajony do intensywnego odżywiania się, nie mógł znieść zbyt gwałtownej diety. W ubiegły poniedziałek artysta musiał się poddać operacji z powodu nagłego zapalenia wyrostka robaczkowego. Ta interwencja chirurgiczna okazała się dlań zgubną, bowiem w czwartek rano wbrew symptomatowi, wskazującemu na poprawę zdrowia, Wolheim wyzionął ducha w wieku lat 45.

Śmierć wielkiego artysty wywołała w Hollywood piorunujące wrażenie. Można powiedzieć, że Wolheim cieszył się w Ameryce takimże uznaniem i pozostawił po sobie nie mniejszy żal, niż znakomity Lon Chaney. Wbrew pozorom, jakie stwarzała jego olbrzymia barczysta postać, zmarły był w życiu prywatnym, jak zresztą zawsze na ekranie, jowialnym człowiekiem, wzbudzającym w otoczeniu szybko serdeczną sympatię. Nic dziwnego, że nazywano go za oceanem powszechnie „Ubóstwianym brutalnym”. Przeciwwstawienie tych pojęć wyraża doskonale charakterystyczne kontrasty zmarłego artysty.

Karjera Wolheima jest jedną z najciekawszych, jaką zna życie filmowe. Zdecydowała się ona w dość dziwny sposób z powodu pewnego wypadku. W czasie studiów akademickich Wolheim należał do załogi uniwersytetu Cornella, gdy w czasie pewnej gorącej partii złamano mu nos w trakcie walki. Wypadek ten sprawił, że fizjonomia jego została zniekształcona; i zapewniła mu ona później wybitny sukces.

Gdy w r. 1927 artysta jeszcze w czasie debiutu, wyraził chęć operowania twarzy, wzorem Jacka Dempsey'a, kierownicy wytwórni musieli go powstrzymać siłą przed tym krokiem, uważając, że Wolheim straciłby od razu reputację i engagement do filmu, do którego podpisał już kontrakt. Wolheim

ustąpił i postanowił zachować swój zniekształcony nos.

Na uniwersytecie Wolheim wybił się i został asystentem matematyki. W 1919 roku, mając 33 lata, młody profesor zawarł znajomość z Lyonelem Barrymorem, który w tym czasie kręcił wraz ze swym bratem Johnem film, obfitujący w najrozmaitsze walki. Pewnego dnia Lionel był wściekły, widząc podczas zdjęć nieumiejętne fingowania bójk.

— Pokaż no im, jak się trzeba bić — zawołał Lionel do Wolheima, i Wolheim pokazał pięknie tradycje bójek uniwersyteckich. Ten

właśnie wypadek był epoką w jego karierze filmowej. Reżyser poznał się na nim; przyszły kapral „Kat” został odkryty.

Potem nastąpił cały szereg pięknych sukcesów Wolheima, który występował również na scenie, między innymi w teatrach Broadway'u. Ale ostatecznie porzucił je dla ekranu, gdzie zmonopolizował z niezwykłym mistrzostwem „bard boilling”, to znaczy „charaktery wrzące, pod silnym ciśnieniem”. Większość krytyków przyznała jednak, że „Kat” w filmie remarque'owskim był jego najlepszą kreacją.

## Pomarańcze to luksus?!

Obżyć należy zbyt wielkie stawki celne

Tegoroczny kontyngent pomarańczy wynosi 1600 wagonów.

Sprowadzono do tej pory nie spełnia 200 wagonów. Importerzy twierdzą, że o tem, aby kontyngent był wyczerpany, niema dziś mowy.

Conajwyżej — ich zdaniem — sprowadzi się jeszcze 100 wagonów.

— Wszystkiemu winne cło — powiadają.

Niemcy za 100 klg. pomarańcz, sprowadzon. z Włoch, płać 6 zł. 95 gr., hiszpańskich — 5.35, Austria — 10.05, Czechosłowacja — 16.20, Finlandia — 16.80, Danja — 14.28, Francja — 11, Belgja — 2 i pół...

A Polska?

206 złotych plus 10 proc. ma nipulacyjnych, co stanowi 226 złotych od 100 kg. pomarańcz.

W takim stanie rzeczy owoc ten stał się w Polsce niedostępnym dla szerszych mas.

Obecnie dobra pomarańcza kosztuje 1.20 — 1.50 zł., kiedy normalnie powinno tyle kosztować całe kilo pomarańcz, a więc jakieś 10 sztuk conajmniej, czyli 12 — 15 groszy sztuka.

Podobnie wysokich stawek celnych — żalą się dalej importerzy — niema na całym świecie.

Dość powiedzieć, że podczas kiedy wagon pomarańcz o pojemności 15 tonn kosztuje 12.000 zł., to cło i przewóz wynosi 40.000 zł., co w dzisiejszych ciężkich czasach uniemożliwia kalkulację.

## Biała kawa dla żołnierzy

w celu zwiększenia zbytu mleka

Czechosłowacja używa wszelkich środków, zmierzających do złagodzenia kryzysu gospodarczego i zmniejszenia bezrobocia. Oprócz całego szeregu inwestycji, stosowanych przez poszczególne resorty administracji państwowej, przystąpiło do akcji tej również ministerstwo obrony narodowej. Wykazy tego ministerstwa, najlepiej świadczą, że armja czyni wszystkie swe zamówienia u krajowych producentów. Chleb dla wojska wypieka się w pierwszym rzędzie z mąki krajowej. Przed niedawnym czasem oświadczył minister obrony narodowej, że żołnierze otrzymywać będą białą kawę zamiast czarnej jak dotychczas, aby w ten sposób zwiększyć zbyt mleka i dopomóc tem samem rolnikom. Również w roku bieżącym przyspieszono wszelkie inwestycje dla wojska, aby i w tej dziedzinie złagodzić kryzys gospodarczy. W przemyśle tekstylnym poczyniono zamówienia na 15 milionów koron czeskich, w przemyśle obuwanym na 18 milionów koron czeskich, w konfekcji ubraniowej na 4 i pół miliona koron czeskich, a w najkrótszym czasie zamówi ministerstwo obrony narodowej białinę dla wojska za sumę 6 i pół miliona koron czeskich. W ten sposób ministerstwo obrony narodowej popiera produkcję krajową. Zamówienia podzielono pomiędzy drobnych rzemieślników i małe fabryki. Żadna fabryka nie ma monopolu dostaw dla armji.



Dźwiękowy teatr świetlny

CASINO

## Dziś premjera!

rewelacyjnego filmu z minionych lat wojny światowej

Płomienna miłość oficera lotnika do kobiety szpiega

Konflikt między poczuciem obowiązku a głosem serca

Metody walki szpiegowskiej

Emocjonujące momenty batalistyczne

Cud techniki kinematograficznej

oto tło rewelacyjnego filmu p. t.

MŁODE

ORLY

W roli głównej ulubieniec publiczności

**CHARLES ROGERS**

w roli kobieta—szpiega piękna

**JOAN ARTHUR**

**Nadprogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe**

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.15, w soboty i niedziele poranki od godz. 12 do 3-ej po cenach 1 zł. i 75 gr.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

## Inspektor Moritz



napisał książkę p. t. „Spętana sprawiedliwość”, w której zarzuca sądownictwu niemieckiemu stronniczość i partyjność.

## Ex-król Ferdynand



ma powrócić do Bułgarii.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 25. II. 1931 R. NR. 17

# SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Malski w duszy śmiał się do rozpuku. Wielki Boże, cóż to za benecwał! Ale na głos powiedział, już nieco znudzony tonem gospodarza:

— Przyszedłem, panie baronie, aby prosić pana o pewną grzeczność. Sprawi mi pan prawdziwą przyjemność, pozwalając, abym wzamian za wyświadczenie tej grzeczności mógł zafiarować panu jeden z moich szkieł.

Krotow nadał się, jak zaba; wielka ruda broda sterczała przytem pionowo w górę, a obrzydliwe świńskie oczy były napół zamknięte, gdy odpowiedział:

— Oczywiście załączę pan rachunek!

Ankwicz natychmiast się pożegnał pod pozorem, że ma w domu coś pilnego do załatwienia. Malski szepnął mu: „Zostawiasz mnie tutaj samego, ty łotrzel“, na co przyjaciel odpowiedział tylko grymasem.

Gdy pozostali sami i Krotow połknął niezliczoną ilość kieliszków wódki, namawiając malarza, by szedł w jego ślady, Malski odezwał się, by wreszcie położyć kres przydługiej wieszczyce:

— Pan baron przecież niedawno chyba wyjechał z Rosji! Czy nie mógłby mi pan, wobec tego, udzielić informacji o pewnej damie z przedwojennego petersburskiego towarzystwa, która chwilowo znajduje się w Warszawie?

— Oczywiście jaknajchętniej jeśli ją tylko znam. A ja znam wszystkie piękne panie z przedwojennego Petersburga, bo przecież często miałem ostatnio z niemi do czynienia.

Gdyby Malski nie przerwał tej tyrady, to obrzydliwiec gotów byłby opowiedzieć mu szczegóły.

— Chodzi o niejaką hrabinę Pahlen, urodzoną księżniczkę Durunow.

W chwili, gdy wymienił to nazwisko, odniósł wrażenie, że za chwilę Krotow padnie, ranny apopleksją; bowiem nagle poczerwieniał, jak rak, i na twarzy jego pojawiło się takie zmieszanie i zdenerwowanie, że Malski przestraszył się nie na żarty. Ale jakoś względnie szybko opanował się i powiedział, kaszląc:

— Przekłęta wódka nie idzie mi na zdrowie, wywołując zawroty głowy.

Malski rzeczywiście sądził, że wódka była przyczyną ataku. Po chwili Krotow odezwał się, wciąż jeszcze podnieconym głosem:

— Oho, znam ją dobrze. Była ona najpiękniejsza, ale i najgorsza kobietą w Petersburgu, zamordowała własną ciotkę, za dusiła ją własnymi rękami, aby zrabować wszystkie jej klejnoty. Bóg wie, gdzie ona teraz trwoni zdobyte w zbrodniczy sposób pieniądze!

— Zdaje się, że nie bardzo ona jakoś trwoni pieniądze. Albo też klejnoty nie miały takiej wielkiej wartości, ponieważ głośniejsze obecnie tutaj w Warszawie — chłodno odparł Malski.

— Co? Ona jest w Warszawie... i głoduje? To niemożliwe! Klejnoty, które zrabowała swej ciotce, księżnej Dolgorukow, warte były przeszło sto milionów rubli!

— Wobec tego nie rozumiem dlaczego żyje ona tutaj w tak nędznych warunkach jeśli rzeczywiście zrabowała te wartościowe klejnoty. Mogłaby je tutaj przecież z łatwością spieniężyć i prowadzić wystawne życie. O tem jednak nie może być mowy.

— Niech mi pan powie, pa-

nie Malski, gdzie ta kobieta mieszka? Gotów jestem przyjść jej z pomocą! Jestem przecież bogaty i mogę sobie pozwolić na udzielenie wsparcia hrabinie Pahlen.

Oburzony na wstrętny sposób mówienia tego człowieka, Malski nie chciał mu powiedzieć, że Ksenia jest u niego więc tylko odparł:

— Zdaje mi się, że przez pewien czas mieszkała ona u gospodyni na Podwalu pod nr. 46. Ale napewno nie mogę tego twierdzić.

Gdy baron następnie jeszcze obcesowo zapytał malarza, po kiego licha potrzebne mu są te informacje, Malski omal nie wybuchnął, pohamował się jednak, jako dobrze wychowany człowiek, i rzekł niedbale:

— Zdaje mi się, że jeden z moich znajomych chce ją zaangażować, jako... kucharkę.

Następnie pożegnał się, wyszedł i poprzysiągł sobie na schodach:

— Moja noga nigdy już tutaj nie postanie!

Jeszcze tego samego dnia posłał baronowi piękny obrazek z podziękowaniem za udzielenie informacji, zawiadamiając go przytem, że hrabina Pahlen otrzymała posadę kucharki.

\* \* \*

Gdy Malski szedł przez ogród otaczający willę barona, obejrzał się mimowoli i ujrzał ku swemu zdumieniu, że Krotow stał przy oknie i ciekawie mu się przyglądał. Ukłonił się raz jeszcze, ale zdawał się być zatopiony w myślach i nie odpowiedział na ukłon.

Jednocześnie malarz spostrzegł, że widocznie zainteresował jeszcze kogoś, bowiem tuż za Krotowem w dziwnie poufałej bliskości stał kamerdyner barona, ten sam lokaj o bladej twarzy, który przyjął Malskiego i Ankwicza, gdy weszli do pałacu. W pierwszej chwili Malski uważał to za przypadek, do którego nie należy przywiązywać większej wagi; ale gdy powoli kroczył ulicami, wpadło mu nagle na myśl, że zainteresowanie tej dwójki jego osobą może mieć jednak jakiś głębszy podkład. Upewniła go w podejrzeniach różnaitość wyrazu twarzy obu obserwatorów.

Krotow, pan domu, wyglądał jak ciemny, nieokrzesany człowiek, podczas gdy służący — Krotow wołał go imieniem Sasza — zachowywał się swobodnie i elegancko, a nawet z pewnego rodzaju nonszalancką pewnością siebie.

Tak, przewrót widocznie sprawił, że zmieniły się role. Dawniejsi panowie byli teraz lokajami, a ci, którzy może handlo-

wali starzyzną, stali się panami!

Dopiero teraz przypomniał sobie Malski, że lokaj ten, podając papierosy i likiery, obserwował gości z wielkim zainteresowaniem i uważnie przysłuchiwał się ich rozmowie z Krotowem, przez dłuższy czas nie wychodził z pokoju i powracał kilka razy, jakgdyby chciał sprawdzić, czy pan jego nie ma jeszcze jakichś życzeń.

Krotow, który krztusił się straszną polszczyzną, mówił z lokajem po rosyjsku. Natomiast lokaj ten, pomagając Malskiemu przy nakładaniu futra, powiedział kilka słów po polsku bez zarzutu. Nie ulegało jednak wątpliwości, że był rosjaninem, bowiem odpowiadał swemu panu tym językiem zupełnie biegle i najczystszy akcentem. Malski rosyjskiego nie znał zupełnie, ale, jako wrażliwy artysta wyczuwał doskonale akcent i potoczność mowy.

Bijąc się z myślami, minął Malski szereg ulic, wiodących do pracowni Ankwicza, które mu chciał opowiedzieć dalszy przebieg rozmowy z baronem.

Ankwicz stał już z paletą w ręku przed jakimś płótnem i puszczał kłęby dymu ze swej krótkiej fajeczki. Malski rzucił się na kanapę, zapalił papierosa i w milczeniu przyglądał się przyjacielowi. Po chwili Ankwicz się odwrócił i rzekł z uśmiechem:

— Sympatyczny chłoptys z tego rosyjskiego barona, co? Jeśli oni wszyscy tak wyglądają, lub wyglądali, to ładnie musiało tam wyglądać w tej matuszce Rosji! Taki benecwał zabawi się w mecenasa sztuki. Może na pęknąć ze śmiechu. Czy widzialesz, jak ten hipopotam trzy ma papierosa między dwoma palcami i zwija w kółeczko u-

sta, aby wypuścić dym? Nieprzyjemny pasażer, który wciąż się pytał i wszystko chciał wiedzieć. Wypytywał nas przecież, jakgdybyśmy byli dwoma żakami, a nie jego gośćmi i znanymi artystami. Byłem taki wściekły, że musiałem czempredzej odejść, aby mu się nie roześmiać prosto w nos i nie powiedzieć kilku soczystych nieprzyzwoitości.

Przyjaciele rozstali się w jak najlepszych humorach. Ponieważ w międzyczasie zapadł zmierzch, więc Malski pośpieszył do domu, aby się przebrać i zabrać Ksenię na kolację.

Gdy wszedł do swej willi i zapytał starą Janową o Ksenię, odpowiedziała mu służąca, że pani jeszcze nie powróciła, ale zapewne lada chwila nadejdzie.

Malski pośpieszył do sypialni, aby się tymczasem przebrać na wieczór. Gdy zapalił światło w łazience, dostrzegł obok pieca na podłodze zgniecioną białą kopertę, której on tam nie rzucił. Podniósł ją i rozprostował. Zamiast adresu widniało ołówkiem napisane jedno słowo: „L'Amia". Koperta robiła wrażenie, że otwierano ją, a raczej rozrywano, z wielkim pośpiechem.

Koperta była pusta. A więc Ksenia musiała zabrać list, czy wiadomość, zapominając o kopercie. W zadumaniu podniósł Malski kopertę do nosa i poczuł, że wioną od niej bardzo charakterystyczne perfumy, których zapach był mu jakby znany. Nie mógł sobie jednak absolutnie przypomnieć, gdzie i w jakich okolicznościach spotkał się już z tym zapachem. Nie były to napewno perfumy Kseni, bowiem kupił jej swoją ulubioną markę, a ona przy nim natychmiast otworzyła flakon.

D. c. n.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
„SPLENDID“

DZIŚ I CODZIENNIE najwspanialszy nadprzebój, przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu.

**Emil Jannings**

w swym pierwszym filmie dźwiękowym, przerażającej swą prostotą tragedii człowieka idealisty, który zetknął się z okropną rzeczywistością życia — **Dramat miłości i upodlenia p. t.**

**Niebieski Motyl** Konflikt między miłością a obowiązkiem.

(Tytuł oryginał „Niebieski Anioł“) — Wytwórni „UFA“  
**Marlena Dietrich** W ROLI KOBIETY „W AMPIRA“

Reżyserja: Józef von Sternberg  
Muzyka: Fryderyk Hollaender.

Aparatura dźwiękowa: Western Electric.  
Passe-partouts prócz urzędowych i prasowych nieważne.  
Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 w.

Ceny miejsc: **zł. 1, 2 i 3.**

**Dźwiękowe Grand-Kino**

Ostatnie 3 dni!

Największy optymista świata, niezrównany pieśniarz

**Maurice Chevalier**

w filmie p. t.

**Za Oceanem**

W rolach głównych:

**Maurice Chevalier i Claudette Colbert**  
Nadprogram: Tańczące pralinki w wykonaniu dzieci ze szkoły tańca Mariel Abbot.

Początek seansów o godz. 4, ostatni o godz. 10.15, w soboty i niedziele o godz. 12. Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł.; na porankach 75 gr. i 1 zł.



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciocia

B. P.

# DINA RABINOWICZ

urodzona Bernstein z Jurburgu.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dnia 25 b. m. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Głównej 7, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

**STROSKANA RODZINA**

## Teatr, muzyka i sztuka

### Ulgi podatkowe artystów z powodu wydatków na kostjomy

Ministerstwo skarbu uregulowało ostatecznie sprawę podatku dochodowego od zarobków artystów widowiskowych, którzy usilnie zabiegali o wyłączenie im z sum, podlegających opodatkowaniu, części zarobków, użytkowanej na kupno kostjumów, rekwizytów scenicznych i t. d.

Ministerstwo wydało wszystkim izbom skarbowym polecenie, aby bez przeprowadzania dochodzeń po tracący zgłaszane przez artystów wydatki na kostjomy i t. p. od sumy podatkowej, o ile wydatki te nie przekraczają 20 proc. poborów artysty. Uznanie wyższych wydatków na ten cel jest również przewidywane, wymaga jednak należytego udowodnienia przez artystę.

Ulgi powyższe nie odszoną się do artystów, którzy oprócz normalnego wynagrodzenia otrzymują specjalne wynagrodzenie ryczałtowe lub stałe na kostjomy i rekwizyty.

### Teatr miejski

Dziś 8.30 „Człowiek z teką”  
Jutro 8.30 „Człowiek z teką”

#### TEATR MIEJSKI

Dziś i w czwartek emocjonująca widowiskowa sztuka rosyjska A. Fajko „Człowiek z teką”.

W piątek po raz ostatni „Konto X” z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej.

W pełnych próbach pod reżyserją Stefana Jaracza i Perzanowskiej sensacyjna sztuka Rice'a „Ulica”. W roli popisowej wystąpi nieznany Stefan Jaracz.

#### TEATR KAMERALNY

Stefania Jarkowska wystąpi w Łodzi jeszcze tylko kilka razy: dziś, w czwartek i piątek w „Roxy”

#### TEATR POPULARNY

Dziś i w czwartek w dalszym ciągu operetka Lehara „Hrabia Luksenburg”.

#### DZISIEJSZY KONCERT 7-MIOLETNIEGO ŚPIEWAKA

Dziś, w środę o godz. 9-jej wiecz. odbędzie się w sali filharmonii koncert fenomenalnego 7-mioletniego śpiewaka — kantora Nochemela Epstein, o którym cała prasa i publiczność wyraża się z wielkim zachwytem i entuzjazmem. We wszystkich miastach, gdzie tylko występował mały śpiewak sale były wyprzedane do ostatniego miejsca. Bilety sprzedaje kasa filharmonii.

## Bismutowane prostytutki

### Wspaniałe rezultaty zastrzyków przeciwko zarażeniu syfilisem

Wojna europejska i okres powojenny wśród całego szeregu nieszczęść spowodowała tak że wprost zastraszający wzrost chorób wenerycznych. Odebranie od ogniska domowego, anormalne warunki życia, ciągłe niebezpieczeństwa obniżały w znacznym stopniu poziom etyki. Skutki tego obniżenia moralności przejawiają się we wzroście przestępczości, a także wzroście zachorowań na choroby weneryczne. W rzedzie tych ostatnich na specjalne wyróżnienie zasługuje ciagle zwiększająca się ilość zachorowań na kiłę (syfilis), jako na chorobę łatwo udzielającą się i groźną nie tylko dla danego osobnika, ale i dla przyszłego potomstwa, które niejednokrotnie ciężko pokutuje za winy rodziców.

Próby opanowania i zwalczania tej choroby często zawodzą, jak tego dowodzą statystyki rozmaitych krajów, gdzie kiła nie wygasa zupełnie mimo bardzo surowych przepisów sanitarno-lekarskich, mimo bezplatnego leczenia, mimo akcji uświadczenia społeczeństwa.

Jednym ze sposobów zwalczania tego niebezpieczeństwa, może najbardziej celowym,

jest stosowanie zapobiegawczych zastrzyków bismutu, które na wniosek dr. Sonnenberga służyła w łódzkim urzędzie obyczajowym na zareglamentowanych w urzędzie tym prostytutkach. Prostytutki z racji swego zawodu bardziej są narażone na niebezpieczeństwo zarażenia się kiłą, aniżeli ktokolwiek inny. Otóż dr. Sonnenberg powziął szczęśliwą myśl zastrzykiwania im zawiesiny bismutu w celu uchronienia ich przed zakażeniem.

Od 1927 do 1930 roku przez łódzki urząd obyczajowy przesunęło się 160 prostytutek, którym stale stosowano zabieg. Wyniki tego zabiegu były takie, że w ciągu owego czasu zaledwie 7 osób z pośród tych prostytutek, którym zastrzykiwano bismut, zarażono się kiłą i to w pierwszych tygodniach stosowania bismutu. Tomaczyło się tem, że organizm ich nie był jeszcze dostatecznie nasycony lekiem, który nie mógł przez to wywierać działania leczniczego.

Z doświadczenia na ludziach i zwierzętach wynika, że lek

ten rozwija swą działalność dopiero z chwilą, gdy znajdzie się w organizmie w należytem stężeniu. Ciekawe, że równoległe z temi doświadczeniami na ludziach były robione także doświadczenia na zwierzętach w instytucie Pasteura przez Levaditiego. Levaditi doszedł do tych samych rezultatów.

Zareglamentowane w urzędzie obyczajowym prostytutki z chwilą, gdy przekonały się o skuteczności tych zastrzyków, bardzo chętnie poddają się im w zrozumieniu własnego dobra.

W świetle tych doświadczeń innego oblicza nabiera projekt zniesienia reglamentacji prostytutek, gdyż wówczas odpadnie chęć poddawania się wymieniowym zabiegom, które jak tego dowodzą kilkoletnie doświadczenia, odnoszą jednak pożądanym skutkiem.

Niestety nie wszystkie osoby uprawiające nierząd mniej lub więcej zawodowo poddają się tym zastrzykom. Co Tomaczył rozwój i wzrost zachorowań na kiłę w ostatnich czasach.

Dr. X.

## Telefony policyjne

instaluje magistrat na krańcach miasta

Wobec dość wysokich kosztów instalacji aparatu telefonicznego w dzielnicach, położonych na krańcach miasta, kwestja nagłej potrzeby funkcjonariusz policji nie ma możliwości zaalarmowania komisariatu, względnie rezerwy policyjnej.

W związku z tem magistrat miasta Łodzi zainstalował już obecnie trzy aparaty telefoniczne na krańcach miasta, oddając je do użytku władz policyjnych, specjalnie dla celów sprowadzenia pomocy w wypadkach ważniejszych.

Ponieważ nie wszystkie punkty, wymagające specjalnej pieczy policyjnej, zostały zaopatrzone w aparaty policyjne, komenda P. P. odniosła się do magistratu m. Łodzi, aby zainstalowano jeszcze dwa aparaty telefoniczne.

#### W SĄDZIE.

— Czy oskarżony był już kiedy karany?  
— Dwadzieścia lat temu.  
— A od tego czasu?  
— Ani razu.  
— Co oskarżony robił przez ten czas?  
— Siedziałem w więzieniu.

raty telefoniczne, również w punktach oddalonych od centrum i nie posiadających prywatnych aparatów telefonicznych.

Jak zdołaliśmy ustalić — magistrat wystąpienie to potraktował przychylnie.

Zaznaczyć należy, iż aparaty telefoniczne na krańcach miasta zainstalowane ze względu na potrzeby utrzymywania bezpieczeństwa publicznego, utrzymywane są wyłącznie na koszt łódzkiego samorządu. Dotychczas zainstalowano aparaty telefoniczne na szosie zgierskiej, następnie na szosie Pabjanickiej i na szosie konstantynowskiej.

Obecnie zainstalowane być mają aparaty na szosie aleksandrowskiej (koło Żabiańca), oraz na szosie brzezińskiej.

Wobec tego pozostają jeszcze do zaopatrzenia w aparaty telefoniczne takie punkty, jak wylot ul. Rzgowskiej, Szosa Rokicińska oraz wylot ulicy Franciszkańskiej.

W dalszej realizacji programu zapewnienia bezpieczeństwa przez zainstalowanie aparatów w odnośnych punktach miasta wzięto pod uwagę mniejsze arterje uliczne, wybiegające poza granice miasta.

Listy do Redakcji.

### Przeciwko przemianowaniu ul. Cegielnianej

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wzmianką o projekcie zmiany nazwy części ulicy Cegielnianej, uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnym piśmie WPana Redaktora poniższych uwag.

Zmiana nazw ulic jest w ostatnim dziesięcioleciu wogóle częstym zjawiskiem, co nie zawsze idzie w parze z rzeczywistymi potrzebami, względami utylitarnymi i tradycją historyczną.

Jeżeli np. dawna ulica Mikolajewska została przemianowana na „Sienkiewicza”, to jest to zupełnie zrozumiałe i celowe, gdyż względy dziejowe tego wymagają, by najeżdźca nam się nie przypominał i nie szpecił carskim imieniem sztydzików domów.

Żądanie zaś przemianowania ulicy Cegielnianej na „Śródmieście” nie jest niczem usprawiedliwione, chyba chęcią przeprowadzenia zmiany, bo wogóle zmiany przeprowadzać jest w modzie. Twierdzenie, że wszystkie numery ulic od Piotrkowskiej powinny się rozpoczynać od numeru pierwszego, a zatem i na ulicy Cegielnianej, nie jest przekonujące.

Zmiany nazw ulic należy przeprowadzać tylko tam, gdzie tego wymagają specjalne względy. Uliczkom zaś jeszcze bez nazw wogóle, trzeba czepić przedziej nazwy przydzielic.

Nazwa ulic Cegielnianej i Nowo - Cegielnianej nie jest wcale taką brzydka i niezyczliwie uczuć nie razi; bezwzględne wprowadzenie zaś w życie tej zmiany spowoduje tylko koszty (konieczność zmiany tabliczek, lampek numerowych, druków i stempli).

Jeżeli już wszystkie inne troski zostały załatwione, mozeby zarząd miasta wymyślił skuteczniejszą naprawę bruków, tak aby mogły wytrzymać napór wozów węglowych.

Z poważaniem  
Łodzianin.

### Posadę

Łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

## Ciasnota w eterze „Od mitry do corridy”

W połowie lutego obradowała na Semmeringu międzynarodowa unia radjofoniczna, w skład której wchodzi, jak wiadomo, przedstawiciele wszystkich radjofonii europejskich. Konferencja zajmowała się głównie sprawami technicznymi i prawnymi, a przedewszystkiem tematem jej obrad były wnioski i propozycje na światową konferencję radjoelektryczną, która się odbędzie w Madrycie w r. 1932. Konferencja madrycka będzie największą z dotychczasowych konferencji

radjowych i zgromadzi oficjalnych przedstawicieli zarządów telegraficznych i radjofonicznych całego świata. Jednym z najważniejszych zadań tej konferencji będzie sprawa podziału fal pomiędzy poszczególne służby radjowe i przeprowadzenie ewent. zmian w podziale fal dokonanym przez konferencję waszyngtońską, która odbyła się w r. 1928. Kwestja ta ze względu na dająca się coraz to bardziej we znaki ciasnotą w eterze, jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Pozatem rada międzynarodowej unii radjofonicznej rozpatrzyła szereg wniosków komisji prawniczych oraz komisji międzynarodowej wymiany programów. M. in. zastanawiano się nad zmianami, które należy wprowadzić przy międzynarodowej wymianie programów korzystającej przedewszystkiem z usług międzynarodowej sieci linii telefonicznej. W związku z tem wybrała rada delegację unii na posiedzeniu międzynarodowego telefonicznego komitetu doradczego, która odbędzie się dnia 20 kwietnia b. r. w Londynie i które posiada tak olbrzymie znaczenie dla między państwowej wymiany programów.

W skład delegacji weszli przedstawiciele broadcasting angielskiego, niemieckiego, austriackiego, francuskiego i polskiego. Za duży sukces radjofonii polskiej należy uważać oddanie przewodnictwa tej delegacji nac. dyr. „Polskiego Radja” p. Zygmunta Chamcowi, który jest jednocześnie prezesem jednej z najważniejszych komisji międzynarodowych unii radjofonicznych, bo komisji międzynarodowej wymiany programów.

Z dziedziny międzynarodowej wymiany programów rozpatrywała ostatnia konferencja również kwestje związane z usprawnieniem transmisji z posiedzeń ligi narodów i różnych jej komisji z Genewy. Jest to sprawa dużej wagi, gdyż wszelkie odgłosy pracy ligi narodów łowione są z dużą uwagą przez państwa i społeczeństwa całego świata, a żadna droga informacyjna nie jest tak bezpośrednia, tak pewna i szybka, jak droga transmisji radjowych. Sekretarjat ligi narodów doceniając znaczenie tej sprawy, wydelegował na konferencję unii swojego przedstawiciela w osobie p. Pel'a.

Wreszcie konferencja rozpatrzyła szereg spraw natury technicznej, dotyczących głównie doprowadzenia do należytego stanu międzynarodowych linii telefonicznych, celem dostosowania ich do tak popularnych już dzisiaj wśród radjofonów europejskich transmisji muzycznych. Uchwały konferencji omawiające te sprawy, będą przedmiotem obrad międzynarodowej komisji telefoniczno-technicznej, która zbierze się w roku bież. w Pradze, w połowie czerwca.

Krótki przegląd prac ostatniej konferencji międzynarodowej unii radjofonicznej uwypukla doniosłą rolę tej „Radjowej ligi narodów”, której każde posiedzenie przynosi szereg cennych postanowień i innowacji, mających przedewszystkiem na celu dobro i rozwój radjofonii europejskiej bez względu na przynależność poszczególnych broadcastingów. I właśnie ten duch bezstronnej i intensywnej współpracy dla dobra wszystkich broadcastingów, który przyświeca poczynaniom międzynarodowej unii radjofonicznej, jest największą zasługą tego związku wszystkich bez wyjątku radjofonii europejskich.

P. R.

Obyczajem narodowym, uświęconym przez tradycję są hiszpańskie walki byków, którym feljton swój dziś, w środę o godz. 20,15 poświęci p. Wacław Rogowicz.

Walki byków mają swych przeciwników w świecie cywilizowanym — poza Hiszpanją i południową hiszpańską Ameryką. Zarzuca się im barbarzyńskie okrucieństwo, nawołuje się do ich potępienia i zaprzestania.

Zrzadka jednak chcemy sięgnąć w przeszłość, by z pozostałych kart historii dowiedzieć się, z czego się one zrodziły, jaka była treść obrzędu religijnego, który potem przerodził się w zabijanie byków na arenie gwoździ zabawiania tłumów.

Na to pytanie właśnie odpowie nam p. W. Rogowicz w swym dzisiejszym feljtonie radjowym p. t. „Od mitry do corridy”.

### DLA MŁODZIEŻY.

Dziś, we środę, dnia 25 lutego o godz. 16.15 najmłodsze dzieci usłyszą przez radio zajmujące opowiadanie pióra p. Anieli Pinon „Mecz saneczkowy”.

Będzie więc mowa i o sporcie, którym interesują się żywo starsi, młodzież i najmłodsi.

Dla dzieci starszych i młodzieży nadany będzie dziś feljton p. St. Karwickiego p. t. „Tajemnica dna morskigo”.

Światłodajne narządy istot, zamieszkujących głębiny należą bezspornie do najciekawszych i najpiękniejszych dzieł natury. Wieczne mroki, wyczerpujące światło, najciemniejsza z nocy, powołująca do życia miljardy świecących organizmów — czy to nie są rzeczy, graniczące z cudem?

Śluchacze przekonają się, że na dnie mórz i oceanów, którego głębokość sięga w niektórych punktach globu ziemskiego z górą 9,000 metrów — wrę żywe i podobne jak

na ziemi — toczy się nieustanna gorączkowa walka o byt.

Jutro, we czwartek, dnia 26 lutego o godz. 12.35 transmitowany będzie z sali filharmonji warszawskiej koncert dla młodzieży, poświęcony muzyce klasycznej.

**AUDYCJA DAWNEJ MUZYKI.**  
Stowarzyszenie miłośników dawnej muzyki w Warszawie, urządza swą 75-tą audycję, która będzie transmitowana przez rozgłośnie łódzką „Polskiego Radja”, dziś, we środę, dnia 25 lutego o godz. 20.30 z sali konserwatorium w Warszawie.

Program obejmuje w pierwszej części utwory chóralne z XVI wieku, utwory włoskiej muzyki instrumentalnej z XVII i XVIII wieku, kompozycje francuskich klawesnistów — Lulliego, Dandriou, Dagecourta, włoskie i francuskie arje z XVII wieku; w części drugiej: kantata „O Sądzie Ostatecznym”, Bartłomieja Peklela (około 1650 r.).

## Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjańskiej w Krakowie.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrow i kin

15.50 „Radjokronika” — wygl. dr. Marjan Stępowski z Warszawy.

16.15 Program dla dzieci z Warszawy. 1. „Mecz saneczkowy” — opowiadanie pióra A. Pinon. 2. Feljton St. Karwickiego p. t. „Tajemnica dna morskigo”.

16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.15 „Bitwa pod Grochowem” — wygl. kpt. dypl. Juliusz Kozłubski.

17.45 Koncert popularny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego.

18.45 Rozmaitości.

19.10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.25 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

19.40 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.

20.00 „Napoleon w oświetleniu Mereżkowskiego” — wygl. prof. H. Mościcki.

20.15 Feljton p. t. „Od Mitry do corridy” — wygl. p. W. Rogowicz.

20.30 Transmisja z Konserwatorium warszawskiego koncertu stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki.

W przerwie koncertu — kwadrans literacki: „Mur między nami” — nowela Tadeusza Rittnera.

22.15 „Tęsknota za słońcem” — wygl. red. Ignacy Targ.

22.35 Komunikaty: Pat'a, meteorologiczny, polc., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin (419)

19.30 Koncert (Symfonia B-dur Beethovena, Koncert fortepianowy F-dur Mozarta, Symfonia D-dur Brahmsa).

Hellsberg (276)

20.20 Operetka Falla „Madame Pompadour”.

Stuttgart (360)

16.30 Koncert (Symfonia G-dur Haydna, Koncert fortepianowy C-dur i Muzyka baletowa Beethovena).

Londyn (261) i Daventry (1554)

21.00 Koncert (Uwertura Berlioz, Koncert skrzypcowy Elgara, Muzyka maszyn Mosołowa, Symfonia Es-dur Beethovena).

Paryż (1724)

21.45 Opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana”.

DŹWIĘKOWY  
KINO-TEATR



Dziś i codziennie!

Film, który każę sercu bić prędeję i upaja egzotycznym czarem, to

## WESOŁY MADRYT z Ramonem Novarro

Sześć piosenek uwielbianego Ramona, to sześć melodji, które nucić będzie cała Łódź: „Do mego serca”, „Santiago”, „Kobieta, Wino i Śpiew”, „Śmiejmy się, Przyjaciele”, „Ciemna noc”, „O pozwól być kochaną”.

Gdy Ramon śpiewa — małymi stają się najsłynniejsi śpiewacy świata — głos jego ma zdumiewającą tajemnicę chwywania za serce i podbijania tłumów.

Początek o 4 p. p. W soboty i niedziele o 12 w poł. Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. W sob. i niedz. po 75 gr. i 1 zł. Pässe-parfants przez urząd. i bil. ulg. nieważne aż do odwołania

CZARY

Pierwszy raz w Łodzi!

Początek seansów o 4 po poł. w soboty i niedziele o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dziś dawno oczekiwana premiera!

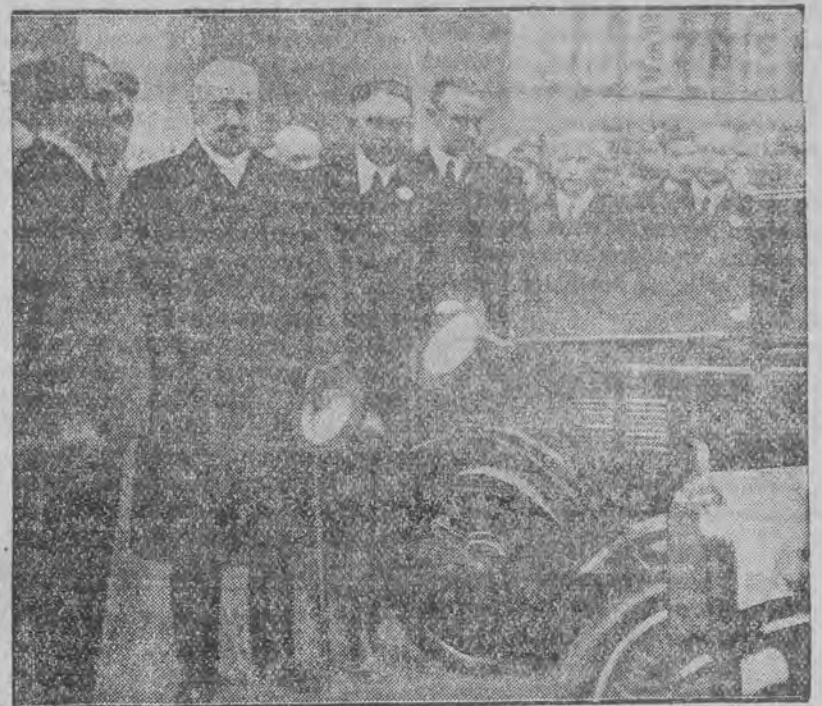
Wielki szlagier sensacji i emocji p. t.

Potężny dramat sensacyjny, rozgrywający się w chińskiej dzielnicy milionowego miasta amerykańskiego.

W roli głównej niezrównany Wallace Beery i urocza Florence Vidor.

Nadprogram: SERCE AZJI. Film odtwarzający niezbadane tajniki azjatyckiej głuszy

## Wystawa samochodowa w Berlinie



Prezydent Hindenburg na otwarciu salonu automobilowego.

### Komunikat.

Delegacja komitetu głównego obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Warszawie w osobie Inż. E. Staniszeńskiego komunikuje, że pocztówki, nalepkimedyale i plakietki pamiątkowe nabywać można w biurze delegacji, przy ul. Zielonej 20, w bramie I p. lokal „Federacji”. 358-6

**Dr. J. Nadel**  
akuszerja  
i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

Pomorska 7, tel. 137-04.



## Jednolity front przemysłu i handlu wobec rządowej akcji niżki cen

W związku z akcją niżki cen we włókiennictwie stowarzyszenie kupców m. Łodzi sprecyzowało swą opinię w tej doniosłej sprawie. W enuncjacji tej stwierdzono m. in.:

Od pewnego czasu handel hurtowo - włókienniczy przechodzi jaknajostrejszą fazę kryzysu, która wyraża się prawie w zupełnym zaniku tego handlu. Obróty nielicznych nie dobitków po zeszłorocznej katastrofie równają się **mniej więcej 25 proc. obrotów** uczynionych w latach normalnych.

Natomiast koszty handlowe, które wyniosły około 2 i pół proc. normalnego obrotu zostały niezmiennie, świadczenia socjalne i podatki, które obciążają przedsiębiorstwa 3 proc. od obrotu pozostają jako stały czynnik w kalkulacji niezmiennie, zaś zarobek brutto wynosi 2 proc.

Ta niewspółmierność spowodowała zanik wielu hurtowni, o których wyżej wspominaliśmy. Obecnie procentowo ciężar kosztów handlowych i świadczeń społecznych wzrósł równo ległe ze zmniejszeniem się obrotów i ci nieliczni hurtownicy, którzy kosztem posiadanych kapitałów starali się utrzymać na powierzchni w nadziei na poprawę stosunków, znajdują się, powiedziec możemy śmiało, w fazie likwidacji.

Jakim sposobem więc hurtownik ma zniżyć ceny?

Odpowiedź byłaby najprostszą, że wyrze on nacisk na przemysł włókienniczy wyraźnie zaznaczył, że dalsza obniżka jest niemożliwa, gdyż ceny, jak zresztą zostało dowiedzione, są obecnie niżej ceny kosztów i kalkulacja wykazuje przez ważne pozycje, mające charakter sztywny. A więc przemysł nie ma wpływu ani na ceny surowca, ani na wysokość podatków i świadczeń socjalnych, a plac urzędniczych i robotników obniżać nie wolno, gdyż to pociągnie za sobą skurczenie wewnętrznej konsumpcji.

Przechodzimy teraz do osławionej i okrzykanej „rozpiętości cen między hurtem, a detalem.

Ceny w detalu są bardzo zmienne. Jest inna cena przy wejściu kupującego i przy wyjściu. Urzędnik urzędu statystycznego zbierać może tylko ceny przy wejściu i

nie może wskutek tego Główny urząd statystyczny mieć dokładnych danych tembardziej, że na ukształtowanie się cen wpływają uboczne przyczyny.

Cena jest również częstokroć zależna od kalkulacji.

Jeżeli kupiec znajduje się w groźnej sytuacji materialnej, to psychologicznie jest wyłomaczony zjawisko, że sprzedaje on taniej towar, niż kupiec, który punktualnie honoruje swe zobowiązania. Przyjrzyjmy się tym danym, które mogą z łatwością być skontrolowane.

Detaliści posiadają wskutek zastoju 70 proc. towarów zakupionych podług dawniejszych cen, które realizują

ze stratą od 10 — 20 procent.

Crepe Georgette kosztuje obecnie w fabryce zł. 10.— w detalu zł. 11.— Crepe Meteor. Cena kosztu zł. 11.—, cena sprzedażna zł. 12.—. Toile de Soie. Cena kosztu zł. 5.50, sprzedażna zł. 6.—. Welfa, Crepe Georgette. Artykuł masowy. Zarabia się od 50 gr. do zł. 1.— na metr.

Bawelniane towary i płótna sprzedaje się z minimalnym zarobkiem na metry, niedającym się określić w cyfrach. Np. na sztuczne płótno 17 mtr. zarabia się zł. 1.

W galanterji jest nie lepiej. Pończochy jedwabne II gatunek w styczniu kosztowały w grudniu zł. 52.— za tuzin, sprzedaje się obecnie parę w detalu za zł. 4.30.

W wielu wypadkach zarobek detaliczny jest skromnym wynagrodzeniem pracy fizycznej.

Od mizernego zarobku odchodzi koszt handlowe, podatki i koszty opakowania oraz oprocentowanie włożonego kapitału. Ta sama kalkulacja da się przeprowadzić i w wielu artykułach.

Z powyższych danych wynika, że obniżka cen, która przeprowadza się kosztem kapitału kupca, gdyż wartość jego składu gwałtownie się zmniejsza, doszła do tych granic, poza które iść dalej nie można.

Zdajemy sobie znakomicie sprawę, że są to straty, wobec których jesteśmy bezsilni. Poprawa tych anormalnych stosunków jest od nas niezależną, ale

kupieckwo nie może się godzić z planową akcją, której ostatecznym rezultatem jest zniszczenie kupieckwa, a co zatem idzie i przemysłu.

Jak wiadomo, 25 proc. całego majątku narodowego Polski jest skoncentrowane w ręku państwa. Państwo przyjmuje wyłączny lub częściowy udział w produkowaniu spirytusu, tytoniu, soli, węgla, drzewa, nafty, nawozów sztucznych, automobili, rowerów, barwników i t. d. i t. d. i zdawałoby się, że najracjonalniej byłoby,

gdyby rząd w myśl swoleh enuncjacji przystąpił do redukcji cen wspomnianych artykułów.

W tym kierunku jednakże

### Nie można obniżyć cen przy pomocy środków administracyjnych Dyr. Kwieciński o akcji rządu

W uzupełnieniu wczorajszych informacji o konferencji przedstawicieli kupieckwa łódzkiego z przedstawicielami władz w sprawie cen, zaznaczyć należy, iż na konferencji zabrał również m. in. głos dyrektor Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan p. Kwieciński, który oświadczył, że groźba rządu, iż zabierze się on do przymusowej niżki cen drogą administracyjną nikogo nie przeraża, kupiec bowiem znajduje się obecnie na skutek olbrzymich podatków i świadczeń socjalnych, które w stosunku do obrotów są u nas prawie stokrotnie wyższe, aniżeli np. w Ameryce, i tak już w położeniu prawie że bez wyjścia.

Zarzut referenta p. Ladewskiego, iż kupieckwo nasze jest zdemoralizowane spotkał się ze stanowczym sprzeciwem dyr. Kwiecińskiego, który wskazał, że o ile nawet zdarzają się wypadki zdemoralizowania wśród kupieckwa, to jest jedynie winą rządu, który przez swe posunięcia w dziedzinie podat-

kowej świadczenia, a ostatnio na skutek akcji obniżania cen, do tego doprowadził.

Akcja obniżania cen, musi, zdaniem dyr. Kwiecińskiego, w swej konwencji doprowadzić nieuchronnie do świeżych upadłości i niewypłacalności. (g)

## 356.612 bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 7 do 14 lutego b. r., wykazuje dalszy wzrost bezrobocia o 4.181 osób. W dniu 14 lutego liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła 356.612 osób. Najsilniejsze napięcie bezrobocia zanotowano w następujących ośrodkach: woj. śląskie—59.630, Łódź - miasto — 38.074, wraz z okregiem — 52.113, Sosno-

wiec — 20.545, Warszawa - miasto — 19.757, wraz z okregiem — 29.954, Poznań — 16.537, Częstochowa — 14.364, Kraków — 12.742, Bydgoszcz — 12.231, Lwów — 8.521, Radom — 7.691, Włocławek — 7.588, Chrzanów — 7.397, Drohobycz — 7.204, Piotrków — 6.665, Białystok — 6.504, Ostrów Wlkp. — 6.363, Tczew — 5.800, Biała — 5.735, Żyrardów — 5.698, Stanisławów — 5.511, Przemyśl — 5.272, Grudziądz — 5.054, inne ośrodki poniżej 5.000 bezrobotnych, w czem w Gdyni — 3.270.

Na ogólną liczbę 356612 bezrobotnych zasiłki ustawowe pobierało 123.883 bezrobotnych.

Według poszczególnych zawodów bezrobocie przedstawiało się następująco: robotnicy budowlani — 39.880, włókiennicy — 35.155, metalowcy — 27.118, pracownicy umysłowi — 24.310, górnicy — 9.626, hutnicy metalu — 2.203, pozostałe zawody — 215.992, w tej liczbie robotników niewykwalifikowanych — 183.593.

Liczba częściowo bezrobotnych na dzień 14 b. m. wynosiła 95.358 osób, w tem: przez jeden dzień w tygodniu pracowało 1.786 osób, przez 2 dni — 8.761, przez 3 dni — 39.261, przez 4 dni — 19.438, przez 5 dni — 26.112 osób.

### W. I. Z. O.

Dzisiaj, w środę, dnia 25 lutego punktualnie o g. 9 wiecz. w lokalu W. I. Z. O. Słonkiewicza 26 znany pisarz i poeta żydowski z Palestyny p. M. STAWSKI przed powrotem do kraju, zarecytuje szereg swoich utworów. Słowo wstępne wygłosi p. profesor J. Rozencajg. Wstęp dla członków 50 gr. dla wprowadzonych gości 1.— zł. 53-1

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,905  
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 96,— kupno 95,50  
Bank Polski sprzedaż 15,—, kupno 153,50  
Tendencja utrzymana.

### Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,91  
CZEKI  
Belgia 124,46  
Holandia 358,08  
Londyn 43,36  
N. Jork — czeki 8,917  
Paryż 34,98,50  
Praga 26,48  
Szwajcaria 172,01  
Wiedeń 125,37  
Włochy 46,73,50  
Berlin 212,15

### AKCJE

Polski 153,75  
Modrzejów 8,50 8,25  
Węgiel 32,—  
Starachowice 11,—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. premj. budowl. 50.—

inwestycyjna 96,—  
5 proc. konwersyjna 50,—  
5 proc. kolejowa 46,—  
6 proc. dolarowa z 1926 r. 71,50  
stabilizacyjna 81,75  
8 proc. B. G. K. 94,—  
8 proc. B. G. K. budowl. 93,—  
4 i pół proc. ziemskie zł. 52,50 52,25  
8 proc. m. Warszawy 71,85 72,75  
8 proc. m. Piotrkowa 62,50  
10 proc. m. Radomia 75,25

### NOTOWANIA BAWELNY.

#### LIVERPOOL.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:  
Styczeń 6,39 luty 5,97 marzec 5,97 kwiecień 6,02 maj 6,07 czerwiec 6,12 lipiec 6,17 sierpień 6,21 wrzesień 6,24 październik 6,28 listopad 6,32 grudzień 6,36 loco 6,12

#### ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:  
Sakellaris: styczeń 20,90 marzec 18,73 maj 19,22 lipiec 19,60 listopad 20,96.

Ashmouni: luty 13,42 kwiecień 13,50 czerwiec 13,70 sierpień 13,93 październik 14,10.

Nowy Jork i Nowy Orleans — 5wieta.

## Kartel handlu włókienniczego jest jądym wyjściem z kryzysowej sytuacji

Warszawa, 23 lutego. Wczoraj odbyło się w Warszawie ogólne zebranie związku kupców branży włókienniczej, poświęcone kwestji obniżenia cen we włókiennictwie i zagadnieniu konwencji handlowej.

Pierwsza kwestja wywołała ożywioną dyskusję, w której poddano druzgocącej krytyce posunięcia rządu w kierunku obniżenia cen.

M. in. podkreślano, że akcja ta jest zupełnie zbędna, gdyż artykuły nieskartelizowane i tak tanieją, zaś z kartelami rząd wcale nie walczy. Jako dowód, że rząd nie ma racji, twierdząc, że kupcy za dużo zarabiają, mówca przytoczył

fakt, że „setka” kosztuje w fabryce 23 zł., a sprzedawana jest po 23 zł. 60 groszy.

W obronie akcji rządowej występował jedynie poseł Wiślicki, który podkreślił, że kartele uzdrawiają handel.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zawarcia konwencji handlowej przez ogół kupieckwa branży włókienniczej. Ogół zebranych wypowiedział się za konwencją, która jest jedynym wyjściem dla kupieckwa manufakturowego.

Prezes związku zamykając zebranie wezwał obecnych do ścisłego przestrzegania i zastosowania się do konwencji. M. G.

## Nadzory, układy i upadłości

W dniu wczorajszym ogłoszono upadłość Szlamie Maliniakowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą „Poldyt” w Łodzi przy ul. Brzezińskiej nr. 17. Maliniak wniósł na zasadzie dwóch zaproszeń testowanych weksli sumę 1500 zł. Abramowi - Moszkowi Luxemburgowi, wobec czego ten ostatni żądał ogłoszenia mu upadłości.

Maliniak jest niewypłacalny od listopada r. ub. i część swego długu względem Luxemburga uregulował ze znacznym opóźnieniem, jednakże odnowionych zobowiązań już nie zapłacił. Maliniak zupełnie dowolnie zaspakaja niektórych wierzycieli, inni zaś egzekwują swe należności w drodze przymusowej. Luxemburg, chcąc zabezpieczyć swoją pretensję, wystąpił do sądu o ogłoszenie Maliniakowi upadłości.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając na dzień 10 listopada 1930 r. tymczasowo, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Teodora Kujawskiego, a kuratorem adw. Wandę Dutkiewiczównę.

Upadłego Maliniaka oddano pod dozór policji.

Również w dniu wczorajszym rozpatrywana była sprawa w przedmiocie odroczenia wypłat firmie „Jakób Hurwicz” — wyrób towarów ze sztucznego jedwabiu w Łodzi przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich nr. 52.

Opinia biegłego jak i izby przemysłowo-handlowej jest naogół przychylna dla firmy.

Sąd ze względu na przychylną opinię, oraz, że — jak ustalili biegły — nadwyżka kapitału własnego firmy wynosi 44,000 zł., oraz, że w czasie ewentualnego udzielenia nadzoru firma może zrealizować swe aktywa i uzyskać dostateczną ilość gotówki dla spłacenia wszystkich swoich wierzycieli, postanowił handlującemu Jakóbowi Hurwiczowi w Łodzi przy ul. Al.

Kościuszki nr. 3 pod firmą „Jakób Hurwicz” udzielić odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 24 lutego 1931 roku, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Jakóba Herca, a nadzorcą sądowym kupca Juliana Pańskiego w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 12 zamieszkałego.

\* \* \*

W lutym r. ub. ogłoszono upadłość Annie Marji Gessner, prowadzącej przedsiębiorstwo fabryczne pod firmą „Przemysł Pończosznicy Continental” w Łodzi, przy ul. Kopernika Nr. 53, kuratorem, a później syndykiem tymczasowym mianowano adwokata Zaubermana. Upadłość oddano pod dozór policji.

W międzyczasie upadła, za pośrednictwem pełnomocnika, prosiła o uchylenie zastosowanego środka zapobiegawczego — dozoru policji, lecz sąd podania tego nie uwzględnił.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 12 stycznia r. b. upadła zaproponowała zawarcie układu z wierzycielami na tej podstawie iż wszystkie należności nieuprzywilejowane, przyjęte do stanu biernego będą zapłacone w trzech równych ratach w wysokości 20 proc. nominalnej wysokości zobowiązań, przy czym pierwsza rata płatna będzie po upływie roku od daty uprawomocnienia się układu, układ będzie zabezpieczony na dwóch posesjach upadłych.

Układ ten jednak nie doszedł do skutku, gdyż za układem wypowiedziało się jedynie dwóch wierzycieli.

Na następnym zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłej uzupełnił propozycje układowe w ten sposób, iż zgadza się na wybór kontrolera z ramienia wierzycieli, który uprawniony będzie do sprzedaży majątku masy i sumy uzyskane do wysokości 50 proc. wierzycielności pójda na pokrycie tej wierzycielności.

Za uzupełnionym układem wypowiedział się tylko jeden wierzyciel, wobec czego układ również do skutku nie doszedł.

W wyniku głosowania zgromadzeni na temże zebraniu wierzyciele zawarli jednomyślnie związek wierzycieli, a kontrakt związkowy jako zgodny z prawem przedstawiony został przez sędziego komisarza sądowi do zatwierdzenia.

Sąd zatwierdził kontrakt związkowy wierzycieli masy upadłości Anny Marji Gessnerowej. Syndykiem ostatecznym tejże upadłości, zgodnie z wyborem wierzycieli, mianował adwokata Zaubermana.



## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło wszystkich czasów!

Poemat miłosny, o jakim świat nie marzył!

Zwycięstwo i chluba filmu dźwiękowego!

## Krół żebraków

W roli poety — żebraka, czołowy aktor teatrów Ziegfelda w Nowym Jorku, słynny DENIS KING Blaskiem potężnej i dynamicznej gry aktora i śpiewaka zaemił sławę wszystkich dotychczas widzianych gwiazd sceny i ekranu.

W roli pięknej księżniczki najsubtelniejsze zjawisko ekranu JEANETTE MAC DONALD słynna z filmu „Parada Miłości”

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30. Ceny miejsc popularne Wejściówki do dnia 1 marca włącznie nieważne.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Skandaliczna działalność P.Z.P.N.

Nawet „Rocznik”, stanowiący historję, nie jest pozbawiony tendencyjności i świadomego przekręcania faktów

„Il. Kurjer Krakowski” podaje: Jaskrawym dowodem niezdrowych stosunków jakie zapanowały ostatnio w PZPN jest następujący fakt:

Oto przed kilku dniami ukazał się nakładem PZPN. „Rocznik”, poświęcony działalności związku za ub. lata, a opracowany przez wiceprezesa ppłk. dypl. Glabisza, ożywionego dziwną i niezrozumiałą animozją wobec sportowych klubów krakowskich.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie zwrócić uwagę czytelnika, jak opisane zostały w tymże „Roczniku” dzieje zdobycia mistrzostwa grupowego, będącego etapem do walki o sam tytuł mistrzowski Polski z r. 1925:

„W I grupie zwyciężył na zielonej murawie LKS. (6 punktów) przed Wisłą (4 punkty) i AKS. (2 pkt.). Przy zielonym stoliku zwyciężyła jednak ostatecznie Wisła, której przyznano walkower

za mecz przegrany z AKS.”

Pomijając przekręcanie faktów istotnych, albowiem tytuł mistrza grupowego ostatecznie zdobyła Wisła na zielonej murawie, wygrywając w stosunku 6:3 z LKS. w trzecim decydującym spotkaniu (wobec równej ilości punktów z klubem łódzkim) na neutralnym gruncie we Lwowie i mając przeciw sobie całą publiczność (która chętniej widziałaby w LKS. rywala dla lwowskiej Pogoni w walce o mistrzostwo Polski aniżeli Wisłę), to ten sposób wyrażania się w oficjalnym wydaniu (Roczniku PZPN) o działalności b. zarządu jest obrazą dla niego i istnym skandalem i doczeka się niewątpliwie odpowiedniej reakcji.

Powyższe ujęcie sprawy przez PZPN w wydanym roczniku jest nam znane. W tym wypadku dziennik krakowski uprzedził nas, gdyż zamierzaliśmy sami poruszyć tę sprawę.

Niestety, stwierdzić musimy, że fakty cytowane przez wspomniane pismo są zgodne z prawdą. My jako łodzianie z dumą przyjęliśmy wiadomość, iż nasz reprezentant zdobył mistrzostwo w I grupie i tylko przez konszachty przy zielonym stoliku, uprawiane przez Wisłę, stanowisko to utracił.

Tak jednak nie było. O tem wie całe sportowe społeczeństwo polskie, musi więc wiedzieć o tem i PZPN. Wobec powyższego inaczej nie można przyjąć podobnego pościągnięcia PZPN., jak świadomie fałszywego, godzące zgola niesłusznie w krakowską Wisłę.

Skandalem byłoby, gdyby w tym wypadku wchodziła w grę nieświadomość, brak nam natomiast określenia jak podobny czyn nazwać z chwilą gdy nieznamość rzeczy uważać należy za wykluczoną. Pozostawiamy to opinii publicznej.

## Finał mistrzostw narciarskich Polski

### Zwycięstwo Zdzisława Motyki w maratonie

Niezwykle ciężkie warunki biegu, który zakończyło 16 zawodników

WISLA. — W ostatnim dniu tegorocznych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski odbył się maraton narciarski, tj. bieg na 50 km. Startowało 25 zawodników, z których do mety doszło 16. Do konkurencji tej zgłosiło się znacznie więcej narciarzy, ale wielu z nich, zobaczywszy ciężkie niezwykle warunki biegu, zrezygnowało z udziału w nim.

Trasa biegu była o charakterze norweskim, t. zn. obfitowała w gwałtowne zjazdy, ostre podejścia, niespodziewane skręty, prowadzące b. często przez lasy, krzaki i bezdroża. Prowadziła ona przez przełęcz Kubalonka do Izdebniej, stąd przez Koniaków na Baranią Górę. Pojem lasami przez Malinkę do Wisły z powrotem.

Warunki atmosferyczne były niepomyślne, wprawdzie pogoda poprawiała się, lecz śnieg był niestety mokry, przykrywający również mo-

krą, zlodowaciała stara pokrywa śnieżna. Do tego dołączyła się jeszcze bardzo silna mgła, która utrudniała zawodnikom wszelką orientację. To też niektórzy z nich niejednokrotnie błądzili.

Narciarze na tym końcowym odcinku trasy byli wielce wyczerpani.

#### WYNIKI

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski na 50 km. zdobył Zdzisław Motyka (Wisła), który przyszedł w czasie 5:28,17.

Na dalszych miejscach kroczą: 2) Berych Władysław (SNTT) — 5:35,06. 3) Musil Cyryl (Czechosłowacja) 5:41,10. 4) Michałski Stanisław (Wisła) 5:47,27. 5) Kozik Jan (Wisła) 6:07,53. 6) Legierski Jan (SKN) 6:11,41. 7) Kuraś Jan (Wisła) 6:14,12. 8) Stehlik Leon (Cz.) 6:18,39. 9) Kłoczek Stanisław (Wisła) 6:24,21. 10) Słowiczek Józef (SKN) 6:26,18. 11) Legierski Paweł (SKN) 6:31,34. 12) Łapanowski Sta-

niśław (Krynica) 6:36,82. 13) Bukowski Mieczysław (Krynica) 6:54,19. 14) Michałski Antoni (SKN) 7:29,32. 15) Hajek Karol (SKN) 16) Bednarski Henryk (SNTT) — 7:35,57.

Z punktu sportowego konkurencję tę określić należy, jako niezwykle trudną ze względu na wspomniane już wyżej trudne warunki tak terenowe, jak i atmosferyczne, to też wyniki uznać trzeba za pierwszorzędne.

Na czoło wybijają się zwycięski Zdzisław Motyka. Jest on jednym z najlepszych biegaczy polskich na nartach, prowadził też w tym biegu od początku do końca, mając najlepsze czasy na wszystkich etapach.

Zaznaczyć należy, iż wszyscy za wodnicy wykazali ducha sportowego, gdyż startowanie w tak ciężkich warunkach wymagało wiele hartu i wytrzymałości.

### Skład I.K.P.

Na finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w hoksie zarząd IKP. ustalił ostatecznie następujący skład swej drużyny: Pawlak, Spodeńkiewicz, Banasiak, Chmielewski, Gancarek, Stahl I, Stahl II, Konarzowski.

### Cyran z Glonem

spotkają się na meczu Geyer — C.W.S.

Na niedzielnych zawodach bokserskich Geyer — C.W.S. (Warszawa) odbędzie się sensacyjne spotkanie dwu najlepszych pięściarzy Polski w wadze piórkowej, a mianowicie Cyrana z Glonem

### Kadimah

zaproszony został przez Ż.A.S.S.

Drużyna hokejowa Kadimahu została zaproszona przez Ż.A.S.S. do Warszawy, celem rozegrania zawodów towarzyskich. O ile pogoda pozwoli mecz ten odbędzie się w najbliższą niedzielę

## Zawody bokserskie

o mistrzostwo klubowe „Kruszendera”

W Pabjanicach rozegrane zostały wewnętrzne mistrzostwa bokserskie T. S. „Kruszender”, które dały następujące wyniki:

W wadze muszej spotkali się Falecki — Słowiński. Zwyciężył Falecki, przez poddanie się przeciwnika, który po wybiciu ręki w 3 rundzie nie jest w stanie dalej walczyć.

Waga kogucia. Zwyciężył na punkty Młynarczyk, bijąc świetnie brońca Osieja.

Waga piórkowa. W walce Kłysa z Chojnackim, ten ostatni bez trudu zwyciężył na punkty.

Waga lekka. Rutynowany Kilański bije wysoko na punkty Welnę.

Waga półśrednia. Kraszewski wygrywa z Wajdańskim przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie.

Waga średnia. Kuropatwa, mając wyraźną przewagę przez dwie rundy, zmusza Piśkorskiego do poddania się w 35 sek. trzeciej rundy.

Waga ciężka. Hymer zwyciężył po prymitywnej walce Sadzańskie-

Po zakończeniu zawodów p. dyr. Kanenberg wręczył zwycięzcom cenne nagrody w postaci żetonów, poczem odbyło się zdjęcie zawodników wespół z kierownictwem zawodów. Sędziował w ringu p. Kor-dasz (Zjednoczone). Punktowi pp. Sierota i Kanenberg.

### Awans do B-klasy otrzymały cztery kluby

Jak wiadomo, walne zgromadzenie ŁZOPN. powzięło uchwałę skompletowania klasy B i polecono sprawę tę do załatwienia zarządowi z uwzględnieniem klubów prowincjonalnych. Obecnie dowiadujemy się, iż zarząd ŁZOPN. postanowił przesunąć do B klasy następujące zespoły prowincjonalne: Hakoah (Kalisz), Mośczeniński K. S., Lechja (Tomaszów), Kolszkowski K. S. Dzięki temu rociągnięciu łódzkie kluby B - klasowe unikną kosztownych wyjazdów na prowincję w rozgrywkach o mistrzostwo ŁZOPN.

Genialny śpiewak

**Al Jolson**

i słodczy

**Sonny Boy**

wzruszą serca wszystkich  
filmem

**Serce  
Pieśniarza**

Najbliższe przebojowe programy DŹWIĘKOWEGO KINA

**„CAPITOL”**

BE KONKURENCYJNY REPERTUAR

**„Król Jazzu”**

Symfonia muzyki, śpiewu i tańca! Istna Wieża Babel wszystkich piękności i rozkoszy świata! Role główne kreują John Boles, Laura La Plante i inni z twórcą JAZZU Raulem Whitemanem na czele.

**„Pieśniarz Gór”**

Na cześć i zwycięstwo tego arcydzieła ofiarowano wszystko co świat posiada i czem się szczycił. Najlepsze siły aktorskie, najpiękniejszą muzykę komp. LEHARA i śpiew słynnego barytona Opery Nowojorskiej Lawrence Tilletta. Film o takich wys. walorach art. ukazuje się jak meteor! Humor i dowcipy tworzą słynni komicy Laury i Hardy.

**„Porucznik Armand”**

W roli głównej RAMON NOVARRO bohater „POGANINA” i „SKRZYDLATEJ FLOTY”.

**„Pieśniarz Paryża”**

W roli głównej MAURICE CHEVALIER „Dziecko szczęścia”. Po triumfalnym pochodzie w „PARADZIE MIŁOŚCI” i wielkim sukcesie w PARADZIE PARAMOUNTU ukazują się znów jako „KRÓL PIEŚNIARZY”.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 122-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich Cynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Leczenie żyła ków zastrzykami.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med.  
**HELLER**  
powrócił

Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—6 po poł. dla niezamożnych  
**GENY LECZNIC.**

Dr. med.  
**Z. DATYNER**  
UROLOG

**Piramowicza 2 tel. 148-95**  
Choroby narok, pęcherza i dróg moczowych  
Gods. przyjąć od 9—10 i 6—8 w.

DR.  
**St. Bibergal**  
MONIUSZKI 11  
TELEFON 183-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia  
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w. w niedz. od 10—12.

DR. MED.  
**IG. MARGOLIS**  
okulista

**Al. Kościuszki 9 tel. 165-17**  
Przyjmuje od 1—2-ej i od 5—7-ej

Doświadczony  
**ADMINISTRATOR**  
znający dobrze sprawy podatkowe i nowe rozporządzenie o meldunkach przyjmuje domy w administrację Lask. oferty sub. „Doświadczony” do adm niniejszego pisma. 4165—5

Dr. med.  
**M. Rozental**  
akuszer ginekolog  
11 Listopada 19  
(Konstantynowska) tel. 223-34  
przyjmuje od 4 do 6  
i w lecznicy „Pomoc”  
Limanowskiego 1 (Aleksandrowska)  
od 1 do 2 po poł.

Dr. med.  
**ST. PRAPORT**  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
i DRÓG MOCZOWYCH  
Gdańska 77a, tel. 203-95.  
Przyjmuje od 6—8 w. i w lecznicy „SANITAS”, Cegielniana 29

Doktor  
**WOŁKOWYSKI**  
Przeprowadził się  
na ul. Cegielnianą 36  
tel. 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
LECZENIE ŚWIATŁEM,  
DJATERMIA  
(lampa kwarcowa)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.  
w niedziele i święta od 6—1  
Dla pań od 6 do 7 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

**Pokój  
umeblowany**

w śródmieściu, dla małżeństwa, lub na gabinet przyjęć, ewentualnie z utrzymaniem, do wynajęcia. Telefon na miejscu. Zawadzka 15, II piętro, front

Nr. 1140 | 1930.  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego go I rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego Piotr Piłchowski, zam. w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 6 marca 1931 r. od godz. 10 rano w St. Rokiciu gm. Bruss odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Kluki i składających się z 10 tysięcy cegły palonej oszacowanej na sumę Zł. 500.— Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.  
Łódź, 18/2-31 r.  
Komornik P. Piłchowski

Do akt.  
Nr. 323/31.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 marca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Lewina i składających się z 5 sztuk sukna czarnego po 30 mt. oszacowanych na sumę Zł. 550.—  
Łódź, 17.2.1931 r.  
Komornik S. Górski

Do akt.  
Nr. 1662-3/30

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Powiatowego w Brzezinach, Wacław Koszelek, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Kowalszczyźnie gm. Długie odbędzie się sprzedaż z przetargu ruchomości, należących do Ignacego Długosza i składających się z budynku muranego na rozbiórkę oszacowanego na zł. 4000  
Brzeziny, 23. 2. 31.  
Komornik W. Koszelek.

Do akt.  
Nr. 198 | 31 r.

**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 12 marca od godz. 10 rano we wsi Sikawa gm. Nowosolna odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Klamki i składających się z krowy siwo-białej i kieratu oszacowanych na sumę Zł. 500.—  
Łódź, dn. 19.2.31  
Komornik Z. Makowski.

**Zaginiony  
Sterowiec**

TRAGEDJA  
BOHATERÓW  
I KOCHANKÓW

FILM O MIŁOŚCI,  
ZDRADZIE I BOHATERSTWIE

NASTĘPNY 100-PROC.  
DŹWIĘKOWIEC „LUNY”



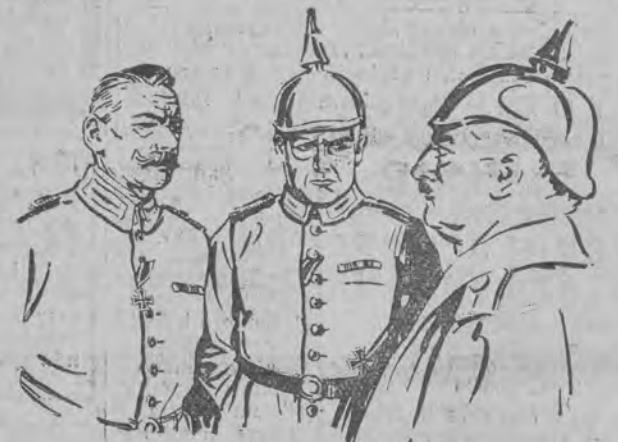
**PODNIESIE**

przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane, każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń —

**FUCHSA**

Piotrkowska 50, tel. 121-36.

zwycięstwo serca polskiego nad obcym żywiołem!  
Najpotężn. arcydzieło polskiego ekranu dźwiękowego



**„WIATR od MORZA”**

dramat dwóch braci oficerów łodzi podwodnej, kochających jedną kobietę wg. motywów St. Żeromskiego W rolach główn. Marja Malicka — Adam Brodzisz — Eug. Bodo — Kaz. Junosza-Stępowski — Adolf Dymusz — Jęć Kobusz i inni.  
wkrótce w GRAND-KINIE.

**Po 20 gr.**

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1,

TEL. 183-72 i 209-87

Dr. med.  
**Sadokierski**

Stomatolog-chirurg  
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.  
regulacja zębów  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 3—7 7627  
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor  
**KLINGER**

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.  
Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8  
telef. 132-28.  
W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

Gabinet dentystryczny  
**E. FUCHS**  
Nawrot 4, tel. 127-31  
czynny.

# KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni  
następnych!

## MARJA CORDA i HARRY LIEDTKE KULISY MODY

w najnowszym prze-  
bojowym filmie p. t.  
Rekord dobrego hu-  
moru i pogody z jed-  
ną tylko leżką.Początek seansów o godz. 4 pp.  
w soboty, niedziele i święta o  
g. 2 pp. Na pierwszy seans ce-  
ny miejsce po 60 gr.Następny program: „Buldog Drum  
mond”. Wkrótce „Król Królów”.

SALA FILHARMONJI. — Tel. 213-84.

## Dziś, w środę,

dnia 26-go lutego 1931 r.  
o godz. 9-ej wiecz.

JEDYNY ONCERT

7-mioletniego śpiewaka—kantora

## Nochumela Epsteina

Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji.

## GNĘBI CIĘ REUMATYZM?

BÓLE  
krzyża  
ołowy,  
zębów?

## SAPOMENTHOL MATULI

usunie  
twoje cier-  
pienia!!1-2 RAZOWE NA  
CIERANIE USUNIE  
JUŻ BÓL ŚRODEKRADYKALNY ZNANY NA CAŁYM ŚWIE  
CIE. POLECANY PRZEZ LEKARZY!!Zadać w aptekach i skl. apt., gdzie niema  
wysła wprost Fabryka E. Matuli, Kraków,  
ul. Helełów 17. 1381GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI  
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ

## Z. SZWALBE

Abs. lek. wydz. Odes. uniw.

Łódź, Zielona Nr. 17, telefon 127-99  
przyjmuje od 10—2 i od 4—8 wiecz.Usurwanie wszelkich defektów cery i szpeczących  
włosów, wypróbowaną, najdoskonalszą metodą.Zatwierdzona przez Władze Państwowe  
SZKOŁA KOSMETYCZNAdająca prawo otwierania gabinetu kosmetycznego  
A. RYDEL Cegielniana 19, tel. 169-92  
Zapisy przyjmuje się codziennie od 10—8. 42-2

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmuje  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp,  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
PORADA 3 ZŁ.

Doktor

## W. Łagunowski powrócił

Specjalista chorób skórnych, wene-  
rycznych i moczopłucnych  
przeprowadzi się na ul.  
Piotrkowską 70 (róg Traugutta)  
Tel. 81-85.Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od  
1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.  
w niedzielę i święta od 10 do 1-ej.Do akt.  
Nr. 700/1930 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu  
Powiatowego  
w Brzezinach  
Wacław Koszelik  
zamieszkały  
w Brzezinach na  
zasadzie art. 1030  
UPC. ogłasza, że  
3 marca  
1931 r. o godz. 10  
rano  
w Kuluszkach gm.  
Gałkówek  
odbędzie się  
sprzedaż z prze-  
targu publicznego  
ruchoomości, nale-  
żących do  
Stanisława i Wa-  
lerji małż. Pleśniak  
i składających się  
z inwentarza ży-  
wego i martwego  
oszacowanych na  
sumę zł. 910.—  
Brzeziny, 23.2.31Komornik  
W. KoszelikPRACOWNIA  
OKRYĆ DAMSKICH oraz FUTER

## M. Blausztajn

Łódź, Killińskiego 50  
w podwórzu, I piętroprzyjmuje wszelkie obstalunki i wy-  
konuje podług najnowszych faso-  
nów po cenach bardzo przy-  
stępnych. 1067—4

## 4-pokojowe mieszkanie

z wszelkimi wygodami — cen-  
tralne ogrzewanie — w centrum  
miasta przy ul. Piotrkowskiej  
od zaraz do oddania.Wiadomość: tel. 165-40 między  
godz. 3—4. —2

## WYPOZYCZALNIA KSIĄŻEK „Renaissance”

Nowo Cegielniana 6, tel. 119-14

Poleca same nowości  
Abonament zł. 1.80Do akt.  
Nr. 195 | 1931 r

## Ogłoszenie.

Komornik przy  
Sądzie Grodzkim  
w Łodzi, Stefan  
Zajkowski, zamie-  
szkały w Łodzi  
przy ul. Traugut-  
ta 10, na zasa-  
dzie art. 1030 U.  
P. C. ogłasza, że  
6 marca  
1931 r. od godz. 10  
rano  
w Łodzi, przy ul.  
Sienkiewicza 39  
odbędzie się sprze-  
daż z przetargu  
publicznego ru-  
choomości, nale-  
żących do  
Majera vel Marka  
Hammera  
iskładających się  
z kasy ogniotwa-  
lej, 1000 mtr. ru-  
rek izolacyjnych i  
radio-aparatu na  
4 lampki firmy  
„Philips”  
oszacowanych na  
sumę zł. 2200  
Łódź, d. 10/2-31Komornik  
S. Zajkowski

## STEMPLE MELDUNKOWE

przepisowe

Numery dla mieszkań zł. 0.25

Szyldziki od do „0.75  
do nabycia w firmie:

D. Sztange i S-ka

Łódź, Piotrkowska 83, tel. 132-16.

Najtańsze źródło!

## Skrećalnia zarobkowa

przyjmuje do skrećania wszelkiego  
rodzaju nici fantazyjnych (efekte)  
pęczki spiral, nopy i t. d. Sumienna  
obsługa. Pierwszorzędne wykonanie.

WOLF SZPIEGEL

Zachodnia 59, tel. 191-45.

## !!! Piotrkowska 24 !!!

NOWA

## Wypożyczalnia Książek

poleca wszystkie ostatnie nowości.

Prenumerata 2 zł. 1211-8

## Bilans Spółdz. „POSTO” (Powsz. Spółdz. Tow.) z odpowiedz. udziałami na 31 grudnia 1930 r.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Rk. Kasy gotówka w kasie	Zł. 217.47	Rk. Czł. Dostawców, salda	Zł. 34204.64
„ Odbiorców salda	37156.—	„ Udziałów	5145.—
„ za koszty manip.	725.22	„ Funduszu zasobowego	2096.67
„ Elektrycznia Łódzka			
„ kaucja	15.—		
„ Kosztów zwrotnych	363.93		
„ Druków i książek	875.—		
„ E. Smietanski, Łódź	67.22		
„ Strat i zysków za 1930			
„ strata	2026.47		
	Zł. 41446.31		Zł. 41446.31

## Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno za-  
niedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są  
bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką  
jak głowa ludzka i konewka, spowodować może  
powikłania kiazek i śmierć.Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne  
gumowe mojej metody usuwają skutecznie na-  
niebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u  
mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie krę-  
gosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn.  
gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg  
i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne.  
Sztuczne nogi i ręce.Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARCZ,  
Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.  
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.  
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

## PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Specjaliście J. RAPAPORTOWI zamiesz. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej  
Nr. 10, składam gorące podziękowanie za umiejętne skuteczne wstrzymanie mojej  
ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody tak, iż odzylem, zostałem  
uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie niebezpiecznej operacji i jestem  
zdolny do pełnienia obowiązków sędziowskich.Z poważaniem  
Dr. MAURZYC MORGENROTH  
Sędzia Sądu Apelac.

## KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

## „SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-ej klasie wraz z zabiegami  
200 zł.

## Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

## Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

## Lecznica

i gabinet lek.-dentystyczny  
dla przychodzących chorych

## I INSTYTUT ROBNTGENOWSKI

(Djagnostyka, terapia powierz-  
chowna i lekk-głęboka)

Zgierska 17,

tel. 116-33.

Gabinety wenerologiczne  
czynne codz. od 1—2 p. p.

## Ogłoszenia drobne

NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwer-  
sacji, prowadzi lekcje interesująco  
i zapewnia szybkie postępy po ce-  
nach przystępnych. Główna nr. 41,  
front, II piętro, m. 7, tel. 146 65.  
371—3

LOKALE

mieszkania większe — mniejsze,  
we wszystkich dzielnicach mia-  
sta, sklepy, wille, parcele, po-  
koje z klatki schodowej poleca  
biuro „Polruch” Al. Kościuszki  
27, front, parter, telef. 141-01.  
369—2

ODSTĄPIĘ

2 pokoje z kuchnią, przedpoko-  
jem w centrum miasta. Wiado-  
mość w Administracji. 325-2

POKÓJ

duży frontowy z niekrepującym  
wejściem do wynajęcia. Cegielnia-  
na 51, m. 7. 375—1

4 — 5-CIO POKOJOWE

mieszkania, wszelkie wygodny, przy  
ul. Piotrkowskiej, Zawadzkiej, 6-go  
Sierpnia, Gdańskiej, Wólczańskiej,  
Przejazd, Andrzeja, Pustej, Radwań-  
skiej, Sienkiewicza, Narutowicza,  
Pl. Reymonta poleca biuro „Pol-  
ruch”, Al. Kościuszki 27, telefon  
141-01. 376—1

ZGUBIONO

kwit kaucyjny Elektrycznia Łódz-  
kiej na licznik za nr. 3016427, na  
nazwisko Natarjusza Samuela, za-  
miesz. Mielezarskiego 7. 374Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwo sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

## Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł.,  
w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.  
za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-  
czane są o 50 proc. drożej. firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50<sup>o</sup>